POGODA

Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna i ciepła; temperatura najwyższa w dzień 83 stopni, w nocy 62. Wiatry północno-wschodnie 8-18 mil na godzinę.

W czwartek będzie częściowo pogoda słoneczna i parno; temperatura do 86 stopni.

Możliwość deszczu dziś 5 procent, w czwartek 10 procent.

Wschód: — 5:15; — Zachód: — 8:27.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — środa, dnia 16 czerwca — Jana, Benona, Justyny, Aliny.

JUTRO — czwartek, dnia 17 czerwca — Adolfa, Mariana, Inocentego.

POJUTRZE — piątek, dnia 18 czerwca — Marka, Elżbiety.

No. 141 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., ŚRODA, 16-GO CZERWCA (WEDNESDAY, JUNE 16), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

ZAKAZ DRUKU TAJNYCH DOKUMENTÓW

Czystka w Warszawskiej Bezpiece

Z Dnia

— HIPOKRYZJA
— I PODWÓJNA
— MORALNOŚĆ

* * *

Dlaczego coraz większy odsetek studiującej młodzieży zmienia poglądy "w lewo"? Jest to zjawisko skomplikowane i trudno znaleźć tak zw. łatwą odpowiedź. Jedną z poważnych przyczyn są na pewno poglądy znacznej części profesorów wyrażane w ich książkach, artykułach, wykładach i rozmowach z młodzieżą.

* * *

Nie będę dociekał, dlaczego wielu profesorów zrezygnowało z rzetelnego podawania faktów, szukania prawdy, nauki logicznego myślenia i korzystania ze źródeł, zastępując to wszystko kłamstwami i dobrze zaplanowanym wysiłkiem indoktrynacji młodzieży. Za pomocą środków masowej informacji uprawiają oni systematyczne pranie mózgów nie tylko młodzieży, ale całego społeczeństwa. Z artykułu A. Beichmana w "New York Times" Magazine" podaję kilka przykładów.

* * *

Sadzicie, że podkładanie bomb jest zbrodnią? Zależy to od tego, kto podłożył bombę. Posłuchajmy co na ten temat pisał prof. Douglas Dowd z Uniw. Cornell: "Należy rozumieć gwałty popełniane przez lewicowców, ludzi którzy pragną zmiany. Tego rodzaju taktykę stosują ludzie, którzy próbowali wielu innych metod. . . . Są to ludzie zdecydowani, poważni, oddani sprawie i zrozpaczeni. Zrezygnowali oni z myśli, że 'ruch' może coś osiągnąć bez gwałtu."

* * *

Z tej i innych wypowiedzi wynika, że jeżeli bombę podrzucili bojówkarze z Nowej Lewicy jest to objaw desperacji, spowodowanej głuchotą społeczeństwa, które nie chce ich słuchać. Mimo zniszczeń materialnych a nawet śmierci kogoś Bogu ducha winnego, kto znajdował się w chwili wybuchu w budynku, ich akcja przyniesie pożądane zmiany na lepsze, jest więc moralnie usprawiedliwiona. Natomiast bomba podłożona przez

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Czy Nowy Haracz Nałożono Na Polskę?

Warszawa. (DP) — Po 3 dniach pobytu w stolicy Polski delegacja marksistowskiego rządu Republiki Chile pod przewodnictwem Sergio Urquizara podpisała w Warszawie umowy handlowe z PRL.

Jedna z nich przewiduje pomoc finansową reżymu w budowie chilijskich stoczni, zakładów przemysłu chemicznego, kopalń miedzi i zakładów inżynieryjnych. Drugie porozumienie dotyczy wymiany handlowej w latach 1972-75 i przewiduje jej zwiększenie do kwoty między 6 a 10 mlionów dolarów — już w przyszłym roku.

Misja chilijska przyjechała do Polski po wizycie w Czechosłowacji. Jej objazd po krajach "socjalistycznych" jest realizacją planów marksistowskiego prezydenta Chile, Allende — rozszerzenia współpracy z krajami bloku sowieckiego i uzyskania od nich kredytów.

Czy zawarte umowy będą dobrym interesem dla Polski — należy wątpić.

Odebranej z Rąk Moczara

V-minister Usunięty, 4 Dyrektorów Dept. Aresztowanych

Warszawa (CST) — Wiceminister spraw wewnętrznych gen. Ryszard Matejewski został usunięty ze swego stanowiska, bez podania powodów. 4 dyrektorzy departamentu, tegoż ministerstwa, w którego ramach znajduje się Urząd Bezpieczeństwa, zostali usunięci i aresztowani pod zarzutem: "przekroczenia władzy, dokonania sprzeniewierzeń oraz za kontakty z elementami kryminalnymi." Dla przeprowadzenia czystki aparatu bezpieczeństwa Gierek wykorzystał moment, gdy Moczar znajduje się w Helsinkach, jako szef polskiej delegacji na zjazd tamtejszych komunistów.

Czystkę w warszawskiej bezpiece przeprowadza z ramienia Gierka, nowomianowany sekretarz partii Stanisław Kania, któremu został oddany pod opiekę resort bezpieczeństwa, po odebraniu go z rąk Moczara.

Aresztowanymi dyrektorami departamentu są: — Henryk Żmijewski, Stanisław Smolnik, Janusz Kowala i Jerzy Milka.

Wczorajsza warszawska prasa podała oficjalnie wiadomości o czystce i zmianach zaistniałych w aparacie bezpieczeństwa.

(Rozgrywka między Gierkiem a Moczarem zaczyna wchodzić w ostatni swój etap i wydaje się nie ulegać wątpliwości, kto wyjdzie z niej zwycięsko — Przyp. Red.).

Sowiecki Frachtowiec Zwolniony

San Francisco, Calif. (UPI) — Frachtowiec sowiecki "Sulejman Stalskij" który od sześciu dni zatrzymany był w porcie San Francisco, jako "zakładnik" w "wojnie rybackiej" odpłynął dzisiaj do Japonii, gdy sędzia federalny George B. Harris orzekł, że statek nie był zamieszany w zatargu, powstałym między sowiecką i amerykańską flotą rybacką na Atlantyku.

Amerykańska firma "Prelude Corp." z New Bedford, Mass. przed kilku dniami wniosła do sądu podanie o wstrzymanie w porcie sowieckiego frachtowca, jako zakładnika dla uzyskania od rządu sowieckiego odszkodowania za straty poniesione przy uszkodzeniu lub zniszczeniu sieci i urządzenia do łowienia homarów na Atlantyku przez amerykańskich rybaków. Straty zostały poniesione podczas różnych incydentów spowodowanych przez sowieckie statki rybackie uprawiające łowy na wodach blisko wybrzeży stanów Nowej Anglii.

Orzeczenie sędziego Harris, oparte było częściowo na nocie przesłanej przez ambasadora sowieckiego Anatolego Dobrynin do sekr. stanu William Rogers. Ambasador sowiecki twierdził, że frachtowiec należący do sowieckiej firmy rządowej, nie ma nic wspólnego ze statkami sowieckimi uprawiającymi łowy na Atlantyku. Sędzia Harris orzekł, że frachtowiec podlega ministerstwu marynarki, nie mającego nic wspólnego z ministerstwem rybactwa, do którego należą statki rybackie.

Błagalne Prośby Pustych Kies

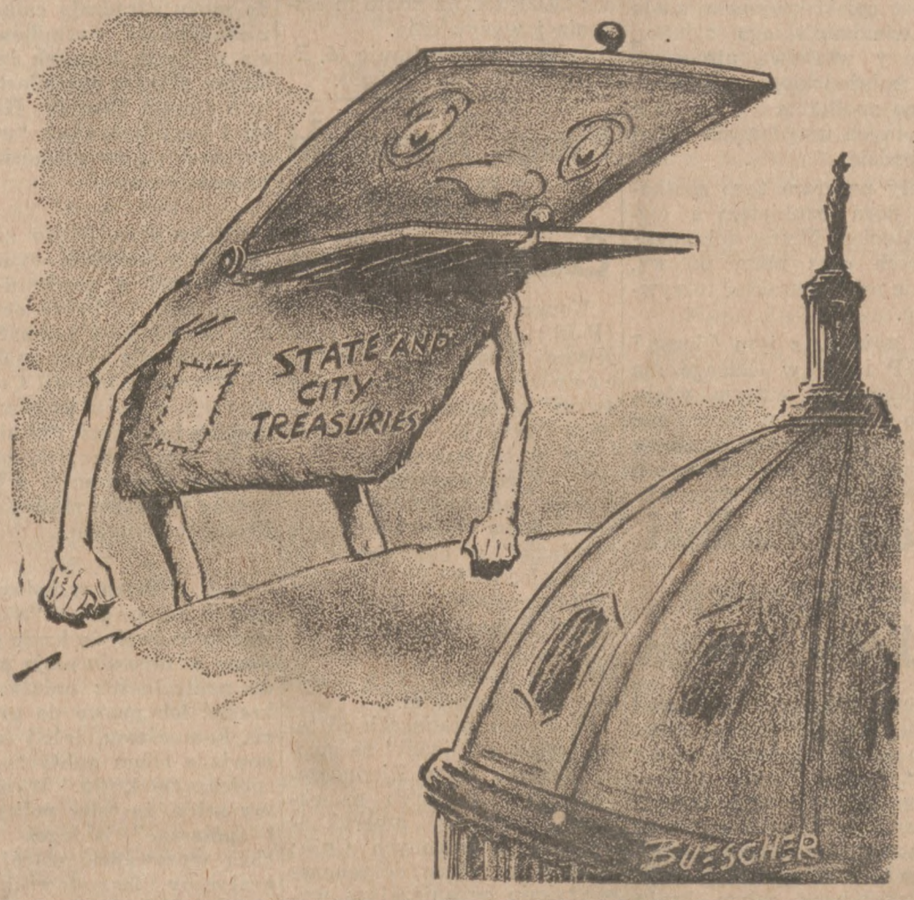

Zamrożone w Polsce Dolary Na Krakowski Szpital

Nowy Jork. (DP) — Reżym zgodził się na budowę w Krakowie nowego skrzydła Szpitala Dziecięcego, powstałego przed kilku laty za pieniądze amerykańskie.

Kongres Stanów Zjednoczonych przeznaczył mianowicie na cel nowej budowy 2 miliony dolarów w złotych, znajdujących się w posiadaniu Stanów Zjednoczonych w Polsce z tytułu dostaw żywności dla Polski w latach 1956-1965.

Poprzednio wybudowany główny gmach szpitala w Krakowie wzniesiono kosztem 12,7 mln dolarów z tych samych funduszów. Budowę prowadzić będzie, jak i poprzednio, architekt Porayski Biernacki, zamieszkały stale w Ameryce.

Przypomnieć należy, że swego czasu rząd Stanów Zjednoczonych gotów był przeznaczyć sumy znajdujące się na jego rachunku w Polsce na odbudowę warszawskiego Zamku Królewskiego. Reżym odrzucił wówczas tę propozycję.

"Alitalia" Obniża Ceny Lotu

New York. (UPI) — Włoska linia lotnicza "Alitalia", mimo orzeczenia Federalnej Rady Awiacyjnej, wprowadzi zniżkę opłat przelotu do Rzymu dla młodych pasażerów, pobierając tylko $199 za bilet. Ze zniżki tej korzystać mogą tylko młodzi ludzie w wieku od 12 do 26 lat. Zniżka cen wejdzie w życie dopiero za 30 dni. W międzyczasie linie lotnicze "Trans World" i "Pan American", wniosły do Federalnej Rady Awiacyjnej prośbę o przyznanie im prawa pobierania równej linii "Alitalia" opłat za przelot do Rzymu, obawiając się konkurencji.

Konferencja Mayorów

Philadelphia, Pa. (UPI) — Mayorzy 200 miast amerykańskich biorący udział w konferencji, przyjęli wczoraj rezolucję wzywającą prezydenta Nixona do podjęcia wszelkich możliwych w jego władzy środków, dla wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu, przed końcem roku 1971. Mayorzy także żądają najmniej dziesięć bilionów dolarów z funduszów rządowych dla "usunięcia kryzysu fiskalnego, który zagraża wszystkim większym miastom w kraju".

Breżniew a Sprawa Berlina

Berlin (UPI) — Pierwszy sekretarz rosyjskich komunistów, Leonid Breżniew, przemawiając na kongresie komunistów Wschodnich Niemiec, wyraził nadzieję, że sprawa normalizacji stosunków w Berlinie wkrótce zostanie załatwiona.

LEONID BREŻNIEW
I-szy sekretarz sowieckiej partii komunistycznej.

Breżniew buńczucznie stwierdził, że stosowana przez państwa zachodnie "dyplomatyczna blokada" uznania państwa Wschodnio-Niemieckiego runęła. Podstawą zaś obecnego unormowania stosunków w Berlinie musi być uznanie wszelkich praw suwerennych komunistycznych Niemiec. Na tej podstawie jedynie Sowiety dążą do porozumienia w sprawie Berlina.

W swym przemówieniu Breżniew krytykował ostro Zachodnie Niemcy za to, że opóźniają ratyfikację paktu z Sowietami, uzależniając ją od uregulowania sprawy Berlina. Między innymi powiedział on, że sprawa "bezpieczeństwa" granic Wschodnich Niemiec, Polski i Czechosłowacji nie zależy od żadnego porozumienia z Zachodnimi Niemcami lecz od "siły bloku sowieckiego."

Atak Komandosów Na Phnom Penh

Sajgon, Południowy Wietnam (UPI) — Grupa komunistycznych komandosów przeprowadziła dziś nad ranem niespodziewany wypad na 3 posterunki kambodżańskiej marynarki, na przedmieściach stolicy.

Po przygotowaniu ogniowym, przez rakiety i moździerze, grupa około 20 komandosów wdarła się do miasta i zniszczyła urządzenia 3 posterunków marynarki. 4 kambodżańskich marynarzy zostało zabitych a 11 rannych.

Akcja była bardzo dobrze przygotowana i zorganizowana. Na każdy z posterunków uderzyła grupa od 6 do 7 komandosów. Po przeprowadzeniu zniszczeń komandosi wycofali się, przypuszczalnie bez żadnych strat, zanim nadeszła odsiecz. Odgłosy walki były słyszane w centrum stolicy.

Amerykański komunikat podaje wiadomość o zestrzeleniu jednego helikoptera US, w pobliżu dawnej bazy w Khe Sanh. Dwóch członków załogi zostało zabitych a dwóch innych rannych.

Ks. Edm. Szoka Nowy Biskup Polonijny

Grand Rapids, Mich. (UPI) Papież Paweł VI utworzył dwie nowe diecezje kościoła rzymsko-katolickiego w stanie Michigan, powołując na biskupa ordynariusza diecezji w Gaylord, Mich., Amerykanina polskiego pochodzenia ks. prał. Edmunda C. Szoka, jako pierwszego biskupa tej diecezji. Szoka, lat 43, rodem z Grand Rapids, Mich. został wyświęcony na księdza w roku 1954, a od roku 1968 jest generalnym wikariuszem diecezji Marquette.

Biskupem ordynariuszem drugiej nowo utworzonej w stanie Michigan diecezji w Kalamazoo, został mianowany ks. Paul V. Donovan, lat 46, rodem z Bernard, Iowa. Donovan został wyświęcony na księdza w roku 1950, a dotychczas był przydzielonym do parafii Św. Agnieszki w Flint, Mich.

Julie Połączyła Się z Mężem

Washington. (UPI) — Julie Eisenhower, wczoraj wylądowała na wyspie Corfu, gdzie połączyła się z mężem Davidem, pełniącym służbę na krążowniku "USS Albany". Młoda para zamieszka w hotelu "Kotokali", a Julie zamierza pozostać blisko męża przydzielonego do 6ej floty amerykańskiej znajdującej się na Morzu Śródziemnym. Młoda para prawdopodobnie powróci do Stanów Zjednoczonych pod koniec lipca.

Reżymowy Wyzysk Robotników

Warszawa. (UPI)— Wynagrodzenie robotników w Polsce jest niższe niż ich sąsiadów w Czechosłowacji i wynosi nie wiele więcej niż połowa zarobków sowieckiego robotnika przemysłowego.

Jednak robotnik polski, po wypadkach grudniowych już poznał swą siłę, z której nie zamierza rezygnować. Z tych względów obecne kierownictwo partii robi wszelkie wysiłki, aby poprawić sytuację polskich mas pracujących. Bezpośrednio po wypadkach grudniowych reżym otrzymał od Sowietów równowartość kwoty $100 milionów, celem uzyskania zrównoważenia cofnięcia, pod naciskiem strajku, podwyżki cen żywności, która kosztowała Gomułkę stanowisko pierwszego sekretarza partii. Obecnie zaś, w początkach czerwca, premier Jaroszewicz powrócił z podróży do Moskwy, której celem było uzyskanie nowej pomocy dla zabezpieczenia spokoju w państwach komunistycznych Centralnej Europy. Moskwa, która nie chce dopuścić do podobnych wypadków, jakie miały miejsce w Czechosłowacji, wydaje się skłonną do pomocy Gierkowi, byleby tylko nie znalazła się ponownie w sytuacji "konieczności" zbrojnej interwencji.

Paradoksem jest, że na haosie gospodarki polskich komunistów wychodzą najlepiej polscy chłopi. Upaństwowienie gospodarstw rolnych przez komunistów jest mało prawdopodobne zarówno ze względu na własne potrzeby wyżywienia ludności jak i potrzeby eksportu. W rezultacie 85% polskich ziem rolnych znajduje się w rękach chłopów, którzy stanowią zdecydowanie anty-komunistyczny element.

Walka o Życie Ostatnich Dwojga z Dziewięcioraczków

Sydney (UPI) — Stan ostatnich dwojga pozostałych przy życiu australijskich dziewięcioraczków jest krytyczny, jak podaje komunikat szpitalny. Ale lekarze wyrażają nadzieję, co do możliwości utrzymania ich przy życiu. Twierdzą, że najcięższy okres, bezpośrednio po urodzeniu, już minął. Obecnie mają one za sobą 3 dni życia.

Jak podawaliśmy, 9-cioraczki urodziły się w niedzielę. Z tego dwóch chłopców przyszło już na świat nieżywych. Pozostały przy życiu chłopiec, w momencie urodzenia, miał 6 cali długości i ważył 12 uncji. Dziewczynka była od niego o 2 cale większa i 4 uncje cięższa.

Dostał Nauczkę

Great Barrington, Mass. (UPI) — Gary Bouris, lat 18, aresztowany za rzucenie pustej puszki od piwa na ulicę, został skazany przez sędziego Clement Farris na dostarczenie stu pustych puszek od piwa do sądu, zebranych na ulicach miasta.

N. Y. Times Wstrzymał Publikację

Po Udaniu Się Gen. Prokuratora Do Sądu

New York (UPI). — Dept. Sprawiedliwości uzyskał wczoraj od sędziego federalnego Murray Grufein, tymczasowy zakaz dalszej publikacji tajnych dokumentów rządowych w dzienniku "New York Times". Dokumenty te zawarte były w tajnym studium, przygotowanym na polecenie ówczesnego sekretarza obrony Robert McNamara jeszcze w roku 1967, a studium miało na celu wykazanie stopnia zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Indochinach od czasów Trumana. Studium zawierające 40 tomów, opracowane w wielkiej tajemnicy przez ekspertów, wydrukowane było w kilku zaledwie egzemplarzach, wobec czego tylko najwyżsi urzędnicy państwowi otrzymali kopie tego studium.

Tymczasowy Zakaz

Sędzia federalny Murray Grufein, który przed trzema dniami objął urzędowanie, wydając tymczasowy zakaz publikacji tych dokumentów przez New York Times, wyznaczył dalsze przesłuchy w tej sprawie na piątek o godz. 10-ej rano. Tymczasowy zakaz obowiązuje do soboty do godz. 1-ej w południe. Redakcja "New York Times" zapowiedziała, że podporządkuje się nakazowi sądu, ale ponieważ sprawa jest tak niezmiernie ważną i dotyczy nietylko bezpieczeństwa kraju ale i wolności prasy, zamierza walczyć dalej w sądach krajowych, a jeśli zajdzie tego potrzeba to sprawa może oprzeć się nawet o Najwyższy Sąd.

Prokurator generalny John N. Mitchell i prokurator federalny na stan New York, Whitney North Seymour, wnosząc do sądu podanie o zakaz publikacji, podkreślili, że raport jest ściśle tajnym dokumentem, a publikacja tego

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Brandt Za Redukcją Wojsk NATO

Washington (UPI). — Kanclerz Zachodnich Niemiec Willy Brandt ujawnił wczoraj, że administracja Nixona jest zdania, że państwa przynależne do NATO powinny podjąć "symboliczny krok" dla rozpoczęcia stopniowego wycofania wojsk stacjonowanych w Europie po obu stronach żelaznej kurtyny. Brandt powiedział, że propozycja rozpoczęcia wycofania wojsk została podana przez sekr. stanu William P. Rogers. Brandt powiedział dalej, że jest przychylnym tej propozycji.

Brandt podczas nieoficjalnej wizyty w Washingtonie, odbył wczoraj dłuższą konferencję z prezydentem Nixonem w Białym Domu. Brandt przybył do Stan. Zjedn. na uroczystości graduacyjne uniwersytetu Yale, gdzie został mu nadany honorowy doktorat. Urzędnicy Dept. Stanu powiadomieni o oświadczeniu Brandta, powiedzieli, że nie wiedzą co Brandt miał na myśli gdy mówił o "symbolicznym kroku".

"Piekło" w Obozach

Karaczi, Pakistan, (UPI) — Uchodźcy ze Wschodniego Pakistanu, którzy obecnie wracają do kraju, stwierdzają, że w obozach na terenie Indii panuje prawdziwe piekło. Szerzą się tam choroby, panuje głód a uchodźcy są obrabowywani przez miejscowe władze i ludność.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

40-Letnia Rocznica Kapłaństwa

Znany i ceniony kapłan ks. prałat T. Heruday, proboszcz parafii św. Stanisława w Youngstown, Ohio, obchodził 30-go maja 40-letnią rocznicę kapłaństwa.

Uroczystą mszę św. odprawił jubilat w obecności wielu księży, członków rodziny i wiernych. Po nabożeństwie odbyło się przyjęcie w sali parafialnej, podczas którego składano księdzu prałatowi życzenia i upominki. Zasługą księdza prałata T. Herudaja jest pobudowanie kościoła i szkoły parafialnej w Campbell, Ohio. Ostatnio pobudował salę gimnastyczną i odnowił kościół św. Stanisława w Youngstown. Ks. prałat zawsze chętnie brał udział w uroczystościach polonijnych, starał się o podtrzymanie szkoły polskiej i przez to zjednał sobie wielu przyjaciół i ogólny szacunek. Z okazji jego jubilieuszu Polonia i wierni w Youngstown przesyłają księdzu prałatowi życzenia najlepszego zdrowia i tradycyjne "Sto Lat!"

Związkowiec Na Wybitnym Stanowisku

Józef Habuda Jr. został wybrany dyrektorem Ohio Hotel Corporation. Józef Habuda Jr. jest synem byłego długoletniego komisarza Z.N.P. i wicecenzora Józefa Habudy.

Jest on rownież prezesem i zarządcą kilku poważnych firm założonych przez jego ojca. Jedna z nich Habuda C. S. Company dostarczyła beton na budowę zakładów General Motors w Lordstown na sumę przeszło jednego miliona dolarów.

J. Habuda Jr. jest absolwentem Kolegium Związkowego i uniwersytetu Youngstown. Życzymy dalszych sukcesów!

Z Grupy 41 Związku Polaków

Grupa 41 Związku Polaków w Ameryce jest jedną z najstarszych i najbardziej czynnych w Okręgu 9. Jest to zasługą Zarządu, który w większości składa się z zasłużonych, długoletnich Związkowców. W skład Zarządu Grupy wchodzą: Kazimierz Marciniak — prezes; Bruno Stańczak — wiceprezes; George Jankowski — sekr. fin.; Leo Brzeziński — kasjer; Ed Kubski i Tadeusz Chlebowski — opiekunowie kasy.

Przypominamy, że posiedzenia Grupy 41 Związku Polaków odbywają się w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godzinie 1:30 po południu w Domu Związku Polaków przy Broadway i Forman. Następne posiedzenie dnia 20 czerwca.

Z Życia Polish Americans Inc.

Organizacja o charakterze politycznym, rzeszająca Amerykanów polskiego pochodzenia, Polish Americans Inc., wybrała nowy zarząd na następną kadencję. W skład nowego zarządu wchodzą: prezes John M. Markuszka, pierwszy wiceprezes Stefan Korpowski, drugi wiceprezes Jan Rozak, skarbnik Józef Kowalski, sekretarz John Walham, sekr. fin. Frank Szymański, sekr. korespondencyjny Louis Drod, marszałek Ronald Manczewski.

Nowowybranych członków zaprzysiężono na specjalnie z tej okazji urządzonym bankiecie w restauracji Parkwood Manor, w którym wzięli udział czołowi przedstawiciele ze świata politycznego w powiecie Cuyahoga.

Jubileuszowa Parada w Cleveland

Uroczystości z okazji 175-ej rocznicy założenia miasta Cleveland przewidują wielką paradę przez ulice środmieścia w dniu 25-ego lipca br. Parada rozpocznie się o godzinie 6-ej wieczorem. Komitet organizacyjny (Cleveland Super Sesqui Commission) wysłał już zaproszenia do wszystkich większych organizacji w Metropolii Cleveland z prośbą o wzięcie udziału.

Organizacje i grupy, które nie otrzymały zaproszenia a chciałyby wziąć udział w paradzie, proszone są o skontaktowanie się z panem Chester J. Koch, który jest marszałkiem jubileuszowej parady. Zgłoszenia powinny napływać tylko do dnia 10-go lipca. Pan Chester J. Koch urzęduje w Ratuszu miasta Cleveland.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Zarząd Grupy 3174 ZNP Komunikuje

Towarzystwo Postępowych Polaków w Parma informuje, że następne posiedzenie odbędzie się po wakacjach w pierwszą niedzielę miesiąca września.

Przy okazji podajemy do wiadomości członków, że nasz wiceprezes Stanisław Bagiński znajduje się w szpitalu (St. Vincent Charity Hospital). Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia. —Zarząd.

Summer Treasure
PRINTED PATTERN

Day in, day out, this is the dress you'll treasure above all! Long curves front and back shape it lightly to the most flattering lines. Send!

Printed Pattern 4624: **NEW** Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2¼ yards 45-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT answers. $1.00
SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Weterańska Wycieczka z Chicago Do Kolegium Z. N. P.

Na 50 Lecie S.W.A.P.

W tym roku przypada 50-lecie Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i w związku z tym weterani urządzają 3-dniowy Zjazd — Spotkanie koleżeńskie w dniach 3, 4 i 5 lipca.

Jako miejsce tego spotkania wybrano Kolegium Związkowe w Cambridge Springs, Pensylwania z uwagi na to, że tam odbywały się pierwsze kursa dla podchorążych w r. 1917, szkolące przyszłych oficerów Armii Polskiej we Francji. Ponad to Kolegium Związkowe jest jedyną polską — na wysokim dziś poziomie uczelnią uniwersytecką w Stanach Zjednoczonych i dlatego winniśmy to Kolegium zwiedzić.

Piękne otoczenie, przypominające polski krajobraz, zdala od wielomiejskiego zgiełku, stworzy właściwą atmosferę dla koleżeńskiego i braterskiego spotkania.

Żadnych urzędowych obrad nie będzie.

Cały program tego spotkania, poza bankietem i wyświetleniem filmów dokumentarnych oraz mszą polową, będzie miał charakter rozrywkowy.

W związku z tym Okręg I SWAP i KP w Chicago dla udostępnienia wzięcia większego udziału tym, którzy nie posiadają własnych środków lokomocji, zamówił autobus o 43-ch miejscach, który wyruszy z Chicago o godzinie 8 wieczorem dnia 2 lipca sprzed domu Weteranów, 1239 N. Wood Str. poczym zatrzyma się przy Placówce 2 SWAP, 4800 S. Wood Str. celem zabrania wycieczkowiczów z południowej strony miasta.

Powrót do Chicago nastąpi w poniedziałek, 5 lipca przed północą.

Cena przejazdu przy zapełnionym autobusie wynosi $21 w obie strony. Cena za mieszkanie i całodzienne utrzymanie (3 posiłki dziennie) wynosi $12.50 od osoby.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc radzimy nie zwlekać z zamówieniem.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić sumę $21.00 zaprzejazd oraz 20.00 dol. na konto mieszkania i wyżywienia.

Zgłoszenia przyjmuje M. B. Kaczmarski, tel. 777-7831.

Kongr. Puciński o Segregacji Szkół w Georgia

Kongr. Roman Puciński (D-Ill.) przewodniczący Izbowego sub-komitetu dla spraw edukacyjnych, bawiąc służbowo w stanie Georgia, doszedł do konkluzji że przy zaostrzeniu praw federalnych prowadzących do desegregacji szkół publicznych w całym kraju — miało to odmienny, aniżeli spodziewano się skutek, w stanach południowych.

Jak podaje wiadomość United Press International, liczba białych uczni w szkołach publicznych na południu kurczy się stale, a wzrasta liczba białych uczni w szkołach prywatnych. Puciński który spędził cały dzień w piątek w rozmowach z uczniami, studentami i kierownikami szkół — powiedział że podobną sytuację można napotkać niemal we wszystkich szkołach publicznych w całym kraju.

Eugene Hall, superintendent szkół publicznych w powiecie Baker, w stanie Georgia, zeznając przed sub-komitetem Pucińskiego, powiedział że liczba białych uczni w szkołach publicznych w tym powiecie spadła z 355 do 250 w pierwszym roku przymusowej desegregacji. Hall dalej zeznał że spodziewa się że liczba białych uczni w jesiennym semestrze wynosić będzie zalediwe stu. Zmniejszenie się liczby białych uczni w publicznych szkołach na południu, jak twierdził Hall, wpłynie na brak poparcia obywateli dla systemu szkół publicznych.

Zebranie Oddz. Matek Złotej Gwiazdy

Oddział Matek Złotej Gwiazdy Polskiego Legionu Am. Weteranów na stan Illinois odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 20 czerwca, o godz. 2-ej po południu, w sali Ironsides, pnr. 1241 N. Washtenaw ul.

Członkinie-matki są proszone o liczne przybycie, gdyż będzie wybór nowych urzędniczek. W lipcu i sierpniu posiedzeń nie będzie, gdyż są wakacje. Ciasto i kawa zostanie podana.

Aniela Grudzień, prezeska.
Z. Sarzyńska, sekr. prot.

Kongr. Derwiński o Polityce Czerwonych Chin

Kongr. Edward Derwiński (R-Ill.) przemawiając w Izbie Niższej Kongresu w dn. 9go czerwca, zwrócił uwagę swym kolegom na dwulicowość polityki Czerwonych Chin w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych. Przy dobrze zaplanowanym przez komunistów chińskich "geście przyjaźni" w odniesieniu do amerykańskiej drużyny "ping-pongowej", Pekin nie podjął żadnej konkretnej akcji dla ułatwienia nawiązania lepszych stosunków z narodem amerykańskim.

W dwóch miesiącach od tego "gestu przyjaźni" ze strony Pekinu, Stany Zjednoczone zniosły embargo na eksport towarów amerykańskich do Czerwonych Chin; zniosły istniejące dotychczas restrykcje ograniczające wyjazd obywateli amerykańskich do Chin; Dept. Stanu wspomina nawet o zajęciu mniej twardego stanowiska w sprawie dopuszczenia delegacji Czerwonych Chin do Narodów Zjednoczonych, a administracja zgodziła się na udzielenie zezwolenia amerykańskim statkom przewożenia towarów do portów chińskich. Do ważniejszych ustępstw administracji w Washingtonie, należy także zezwolenie udzielone firmom amerykańskim do prowadzenia wymiany handlowej z Czerwonymi Chinami posługując się walutą amerykańską.

Czerwone Chiny na ustępstwa ze strony administracji w Washingtonie, usztywniły twardą linię komunistyczną, krytykując w czambuł wszystko co odnosi się do Stanów Zjednoczonych — jak twierdzi kongr. Derwiński.

Agent Bezpieki Udziela Rad Bułgarom

Warszawa (DP) — "Kapitan" Czechowicz, określony jako agent wywiadu ministerstwa spraw wewnętrznych, który "spełnił swą misję wywiadowczą" w Radio Wolna Europa w Monachium i "został odwołany" do Warszawy (o czym "Dziennik" w swoim czasie donosił) przebywał w Sofii na zaproszenie bułgarskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, czyli innymi słowy bułgarskiej bezpieki.

Jak donosi rozgłośnia warszawska, udzielał on tam informacji na temat swego pobytu w Monachium zarówno pracownikom ministerstwa jak i bułgarskim dziennikarzom. Jest to pierwszy wyjazd Czechowicza zagranicę od czasu powrotu z Monachium.

STARE I NOWE. — Według nowego regulaminu Floty dosyć radykalnie zmieniono mundury naszych marynarzy. Między innymi zlikwidowano noszone dotychczas białe czapki bez daszków, które zastąpiono bardziej dystyngowanymi (po prawej).

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

prawicowców byłaby faszystowskim terrorem.

* * *

Prof. Werner Berthoff z Uniw. Harvard usprawiedliwia rozbicie zebrania studentów popierających politykę prez. Nixona w Wietnamie za pomocą niezwykłego dziwoląga logicznego. "Zmuszenie mówcy do milczenia jest objęte tym samym prawem o wolności słowa, które gwarantuje każdemu wypowiedzenie swoich myśli."

* * *

Gdy ktoś wspomni o Katyniu, masakrze na Węgrzech w 1956 r., inwazji Czechosłowacji lub podboju Tybetu, liberalni intelektualiści zbywają to wzruszeniem ramion i słowami: "jest to zimno-wojenna propaganda." Przyciśnięci do muru zdradzają całkowitą nieznajomość warunków życia w Rosji, Chinach lub na Kubie. Wiedzą natomiast wiele o Grecji, Brazylii, Hiszpanii i innych krajach "wysługujących się amerykańskiemu imperializmowi."

* * *

Gdyby prez. Nixon zawarł umowę o szerokiej wymianie kulturalnej z greckimi pułkownikami byłby to oczywisty dowód jego sympatii do faszyzmu, ale mimo masakry na Węgrzech, inwazji Czechosłowacji, zaboru państw bałtyckich i okupacji Polski oraz kilku innych krajów, zawarcie podobnej umowy z Rosją byłoby wyrazem mądrości politycznej i postępu.

* * *

C. C. O'Brien w jednym ze swoich esejów pisze: "Nie wystarczy mówić, że kraje opóźnione w rozwoju mają prawo do neutralności; należy podkreślić ich prawo do przyjęcia komunizmu, jeżeli to odpowiada siłom politycznym i społecznym kraju." Wyobraźmy sobie, że "siły polityczne i społeczne" jakiegoś kraju chcą wprowadzić ustrój teokratyczny, faszystowski, lub nie daj Boże kapitalistyczny; albo po doświadczeniach z komunizmem przekonały się, że popełniły błąd i chcą się go pozbyć. Naturalnie, w każdym z tych wypadków byłby to spisek CIA i reakcyjnych sił danego kraju. Ustanowienie ustroju komunistycznego, obojętnie jaką drogą, jest krokiem naprzód a próba obalenia go czarnosecinną reakcją.

* * *

Czy możemy się dziwić, że wobec takiego uproszczonego rozumowania wielu profesorów, literatów i dziennikarzy — znaczna część studiującej młodzieży wykrzywiła się w lewo?

Embroidery Is In!

Live the colorful life — embroider gifts, fashions!

We all love the gay look of embroidery on everything — pants, vests, aprons, belts, playsuits! All easy stitches. Pattern 7181: six motifs from 2½x5" to 6x9", directions.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00

Complete Instant Gift Book— Quilt Book 1—16 patterns. 50c. more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00

Complete Afghan Book— $1.00. "16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

Book of **12 Prizes Afghans.** 50c.

Museum Quilt Book 2 — 50c.

Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

61——— (Ciąg dalszy)

—Co Zamorski? — powtórzyła głosem zimnym, przeszywającym jak stal.

Ryszard patrzał na nią, drżąc, blednąc coraz bardziej.

—Doprawdy, ja sam nie mogę zrozumieć, ale mówisz tak, jakgdyby Zamorski posiadał cię, jakgdybyś ty... Lucy! Jezus Marja! Nie wiem co myśleć — wymamrotał zbielałemi wargami.

Podhojecka otoczyła go spojrzeniem pełnym politowania.

—A ty? — zapytała spokojnym, chłodnym głosem — ty czym jesteś dla mnie?

—Człowiekiem, który cię kocha i kochać będzie do śmierci — odpowiedział z przejęciem.

—Czyż to oznacza, że jesteś moim kochankiem?... Czy śmiałbyś powiedzieć, żeś mnie posiadał? — dodała ciszej, odwracając się do niego i patrząc mu prosto w oczy.

Ryszard patrzał na nią z przerażeniem prawie. W tej chwili jej twarz zmieniła się, okryta obłokiem dumy i wyniosłości szatańskiej. Lekko przymrużone oczy z poza długich rzęs patrzały pogardliwie.

—Nie, — wyszeptał po chwili zmieszany. — Ty wiesz o tym, że zbyt wielka jest moja miłość aby pragnęła jedynie twojej boskiej piękności. Kocham cię, kocham ten wielki, nieobjęty rozumem czar twojej istoty. I dlatego nie mogłem odrazu pojąć słów twoich. Zbyt straszne mi się wydawały.

—Bądź spokojny, — odpowiedziała poważnie. — Zbyt wiele pragnę, aby to się prędko mogło ziścić. Kochać, to jeszcze nie wszystko. Któż nie kocha piękności. Lecz żeby ją posiadać, trzeba się urodzić szczęśliwym.

Podeszła do niego i, zmieniając nagle ton, zapytała płaczliwie:

—Czy mój kopciuszek zechce mi towarzyszyć do Łazienek?...

Ryszard pochwycił jej dłoń i przycisnął do ust.

—Lucy — wyszeptał, drżąc ze wzruszenia, — ty wiesz, jak cię kocham! Nie mógłbym wypowiedzieć, abyś zrozumiała, jak wielką jest moja miłość! Ty jesteś dla mnie wszyskim! Jedyną radością, do której tęskniłem tyle lat. Och, gdybyś ty wiedziała, jakie było to życie przedtym.... Kocham cię!... Chciałbym krzyczeć, całemu światu narzucić chciałbym ten krzyk mego serca!... Moja droga, moja miła!...

Całował jej ręce, których mu nie broniła, patrząc jakimś dziwnym, tęsknym wzrokiem w przestrzeń. Nagle otrząsnęła się w dreszczu i wysunęła ręce z jego uścisków i pocałunków.

—Tak, miłość to wielka tajemnica. Szczęśliwi i nieszczęśliwi i nieszczęśni ci, którzy kochać mogą — rzekła poważnie, przyciskając guzik elektrycznego dzwonka. Na progu zjawiła się subretka, której rzuciła, nie patrząc:

—Niech zajedzie.

Ryszard wstał, blady, z ciężkim znużeniem w oczach. Poprawił włosy i, nie mówiąc słowa, wodził za nią wzrokiem wiernego psa. Po chwili zeszli do powozu, który ruszył w stronę Łazienek.

Była godzina popołudniowa, słoneczna, brzemienna zapachem kwiatów, płynącym falą z poza żelaznych prętów parkanu, oddzielającego miejskie ogrody.

Ryszard, siedząc koło Podhojeckiej, oburzony spojrzeniami zazdrosnych przechodniów, wchłaniał z rozkoszą bijącą od niej piękność młodości i niewypowiedzianego czaru. Miał wrażenie, że obejmuje go jakiś odurzający obłok słodyczy, zamraczającej myśli, wprowadzającej go w stan odurzającego omdlenia. Nie wiedział ludzi, snujących się zbitym tłumem po chodniku, nie spostrzegał znajomych kolegów, rzucających mu w twarz złośliwe uśmiechy i uprzejme ukłony. Przed swojemi oczyma miał tylko ją, jej postać przedziwną, strojną w szeleszczące jedwabie, jej promienne oczy i usta jak kwiaty rozkwitłe. Patrząc bokiem na delikatny, blady profil jej twarzy, rozkoszował się jednolitością długich, jakby zafryzowanych, rzęs, okrywających głębokie źrenice, lub unoszących się ku brwiom w spokoju niemal majestatycznym. Nowa fala miłości chwyciła go jak dłonią, zdusiła bijące serce w piersiach, okryła mgłą nieświadomości wpatrzone oczy.

W tej chwili czuł wyraźnie, z jak wielką rozkoszą uczyniłby dla niej największe szaleństwo, rzuciwszy bez wahania życie swoje na szalę jej rozkazu!... Głębią jej duszy otaczał jej cudną głowę jak niewidzialnym obłokiem, szepcąc obłędną myślą słowa pełne zachwytu i umiłowania! Była to modlitwa o natchnieniach nie z tego świata. Jego wielka miłość otaczała ją świetlanym kręgiem wzniosłego złudzenia — skrzydłami swego lotu sięgając przestrzeni niebieskich i drżących gwiazd na firmamencie. Wszystkie uczucia stopiły się w jeden olśniewający pęd podziwu dla jej piękności.

Ryszard, oczarowany własnym uczuciem, tonął w półmroku świadomości pijąc idącą od niej woń i szelest sukni, oniemiały i nieprzytomny, drżący ze wzruszenia ponad siły, kiedy jej ręka dotknęła jego dłoni. Teraz, nie mogąc opanować milczeniem swego uczucia, szepnął, lekko nachylając się w jej stronę:

—Lucy!...

Podhojecka nie poruszyła się, patrząc z wytężoną uwagą na tłum spacerujących.

—Czy wiesz, czy przeczuwasz jak bardzo cię kocham? — wyszeptał półgłosem.

Powóz zakręcił łuk koło latarni miejskiej i wjeżdżał w bramę parku. Kilku przechodniów rozstąpiło się przed końmi, obrzucając ich ciekawym spojrzeniem. Ryszard nie widział nic. Z oczyma przymkniętemi jak w półśnie siedział na miękkich poduszkach powozu, szepcąc półgłosem, jakydyby mówił do siebie:

—Dzisiaj rozumiem dopiero co znaczy miłość. Kilka miesięcy temu chodziłem za wał kolejowy i kładłem się na kiełkujące źdźbła trawy — i kochałem miłość! Kochałem uczucie całą potęgą tęsknoty mojej, nie rozumiejąc fatalnej mocy tego obłędu, który mnie rzucił do nóg twoich. Wówczas nie wiedziałem jeszcze przed kim ukorzy się dusza moja. Nie znałem ciebie. I przyszłaś...

—Mieszkałeś u tej biednej wdowy, której córka chorowała na suchoty — rzekła Podhojecka, nie odwracając głowy od przechodniów.

—Tak! Pierwsze twoje spojrzenie ogarnęło mnie płomieniem. Po pierwszych twoich słowach zrozumiałem całą przewagę twej władzy nademną. Pamiętasz tę chwilę, kiedy odprowadzałem cię po wizycie do dorożki?... Wówczas, wracając do domu, poszedłem w czarne ulice i błąkałem się, szalejąc. Wiedziałem, że odjechałaś odemnie, a nie mogłem się pogodzić z myślą, że odjechałaś na zawsze.... Już wtedy kochałem cię do zatracenia!...

—I los cię wysłuchał!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gmina 8 ZNP Wybrała 5 Posłów Na Sejm ZNP w Pittsburghu

W ubiegłą niedzielę odbył się Wiec Wyborczy Gminy 8 ZNP w Milwaukee, na którym wybrano przez balotowanie pięciu posłów na Sejm 36-ty ZNP. Posłami i posłankami zostali: Walenty Woźniak, Gladys Podkomorska, Adeline Wojtasik, Józefa Gralewicz i Stefan Wiśniewski.

Będą oni reprezentować Gminę 8 ZNP na Sejmie, który odbędzie się we wrześniu w Pittsburgu.

Oprócz wyboru posłów na Sejm, Wiec wyborczy również nominuje kandydatki na Komisarkę i kandydatów na Komisarzy Okręgu 14-go. W tym roku żadna z grup nie przysłała nominacji na Komisarza, natomiast Grupa 2138 nominowała obecną Komisarkę Władysławę Podkomorską — a grupa 3073 Gladys Hejdak.

Ponieważ Wł. Podkomorska nie przyjęła nominacji została jednogłośnie przez aklamację nominowana Gladys Hejdak. Kandydaci na Komisarza i kandydatki na Komisarkę nominowani przez poszczególne Gminy będą wybrani na kaukusie i zatwierdzeni przez Sejm.

Ponieważ Gmina 8 ZNP liczy według ostatniego raportu z dnia 31-go marca 2,417 członków, więc przysługuje jej pięciu posłów (jeden na 500) a kandydatów było 14.

Przebieg Wiecu

Wiec wyborczy odbył się w Domu Związkowym o godzinie 10-tej rano. Zagaił go prezes Gminy W. Woźniak, powołując na przewodniczącego Romana Witkowiaka a na sekretarkę Marię Królasik.

Po wyjaśnieniu przez przewodniczącego, — regulaminu obrad, mianowano Komitet Mandatów w składzie A. Szymczak przewodniczący oraz A. Modzewski i A. Zarek. Ze sprawozdania Komitetu Mandatów wynikało, że na 18 Grup przynależnych do Gminy jest uprawnionych na sali 68-miu delegatów reprezentujących 16 Grup. Następnie przewodniczący zamianował Komisję wyborczą w składzie T. Sobański — przewodniczący, M. Kochanowicz, V. Posańska, T. Siedlecki i J. Maliborska.

Komitet spraw spornych tworzyli J. Kuras, — przewodniczący oraz M. Parys i E. Choiński. Po wydaniu imiennych balotów, odbyło się głosowanie w prawyborach, w których jedynie Woźniak otrzymał maksymalną większość. W wyborach ostatecznych, w których było 8-miu kandydatów, wybrano czterech. W międzyczasie zarząd Gminy wydał poczęstunek dla delegatek a po załatwieniu wszystkich spraw więc zakończono.

Wiec Wyborczy Gminy 120 ZNP

Zawiadamiamy wszystkie Grupy przynależne do Gminy 120-ej ZNP, że Wiec na wybór Posłów do Sejmu 36go ZNP, jaki odbędzie się we wrześniu w Pittsburgu, Pa., odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go czerwca, o godzinie 1:30 po południu, w sali Słowika, przy zbiegu ulic Belmont i Milwaukee Ave.

Przypominamy Panom Sekretarzom o przyniesienie mandatów i powiadomienie swych delegatów do Wiecu Wyborczego, o sali i godzinie zebrania.

Wiemy dobrze o tym, że w tę niedzielę przypada Dzień Ojców, ale gdy postaramy się o punktualne przybycie, to w godzinie czasu będziemy mogli załatwić wszystkie połączone z wyborami sprawy.

Za zarząd: — Emil Kolasa, prezes; Józefa Rzewska, sekr.

Wiec Wyborczy Gminy 123 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 123 ZNP na posłów Sejmu 36go ZNP — odbędzie się w poniedziałek, 21 czerwca br., o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51-sza ulica.

Uprasza się o obecność i punktualność wszystkich delegatów i delegatek. Grupy które jeszcze nie nadesłały mandatów, proszone są ażeby doręczyli na wiecu wyborczym. — Za Zarząd Gminy 123 ZNP — Tomasz Paczyński, prezes i komisarz Okręgu 12 ZNP; — Henryk Piasecki, sekr.

Wiec Wyborczy Gminy 143 ZNP

Przypominamy wszystkim Grupom przynależnym do Gminy 143-ej Z.N.P., że **"Wiec Wyborczy"** Gminy 143ej ZNP na Posłów do Sejmu 36-go ZNP., odbędzie się w czwartek, dnia 17-go czerwca, w sali Im. Juliusza Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ulica, w dolnej sali, **punktualnie** o godz. 7:30 wieczorem.

Zarząd Gminy 143-ej ZNP, usilnie prosi, ażeby każda Grupa wzięła udział w wiecu wyborczym na posłów do Sejmu 36-go ZNP. Prosimy pp. Sekretarzy, ażeby łaskawie przypomnieli delegatom ich Grup o dacie i godzinie Wiecu Wyborczego.

Uprasza się Komisję Mandatów na Wiec Wyborczy, — ażeby przybyli na godzinę 7:00 wieczorem. Komisja Mandatów: — S. Mazurek, przew.; J. Gierut, Leokadia Bonder, J. Mołek i L. Grzesiak.

Za Zarząd Gminy 143 Z.N.P. E.A. Bodnicki, prezes; R.S. Kolpacki, sekr. prot.; Maria L. Szeląg, koresp. Gminy.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
2048 W. Division St.
Chicago, Ill. 60622

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Orędzie Cenzora Dworakowskiego Zwołujące Sejm 36-ty Związku Narodowego Polskiego Na 19-go Września, 1971

Zgodnie z Konstytucją i Ustawami Związku Narodowego Polskiego i Uchwalonymi na Sejmie 35-tym ZNP, a zawartymi w Paragrafie 102-im Sub-Paragrafie 4-ym zwracam się niniejszym DO POSŁÓW i POSŁANEK:

Omawiając sprawy Związku i przedkładając pod rozwagę Sejmu i powzięcia potrzebnych decyzji i stosownie z władzą i uchwałami Sejmu 35-go, niniejszym zwołuję Sejm 36-ty Związku Narodowego Polskiego do miasta Pittsburgh, stanu Pennsylvania, do hotelu Hilton, na niedzielę, 19-go września 1971 roku, na godzinę 10-tą rano.

NA SEJM

Niniejszym Orędziem wzywam wszystkich Posłów i Posłanki, którzy będą legalnie wybrani na Sejm 36, aby stawili się w wyżej wyznaczonym miejscu i czasie, aby obradować dla dobra Związku Narodowego Polskiego Polonii Amerykańskiej, Polski i Stanów Zjednoczonych.

Świat i ludzkość przeżywa niebywały postęp technologiczny, opanowujemy przestworza, lądujemy na księżycu a w dalszym ciągu nie możemy zaprzestać wojen, nie jesteśmy w stanie nakarmić głodnych i dać opiekę lekarską tym co potrzebują, niszczymy w wielu wypadkach otoczenie w którym żyjemy.

Komunizm który zewnętrznie zmienia swe oblicze, lecz w dalszym ciągu jest ideologią obcą nam i przeciwną ideałom na których opiera się życie wolnego człowieka i zagraża mu zniszczeniem. Procesy historyczne jednak wymagają od nas zrozumienia doby obecnej, cierpliwości i rozsądku, by nie wytraciły nas z równowagi, a przywódcy nasi, powinni w sposób inteligentny, rozumiejąc prądy współczesne jako też procesy historyczne, zajmować pozycje i wytyczać drogi którymi byłoby można osiągnąć wartości niezniszczalne, wolność dla narodów ujarzmionych, godność osobistą dla człowieka a pokój dla świata, bez wtrącenia ludzkości w straszną i zagładną wojnę nuklearną.

SPRAWY IDEOWE

Jako Amerykanie polskiego pochodzenia jesteśmy cząstką wielkiego narodu amerykańskiego, jego dążeń i aspiracji, jak również jesteśmy cząstką chrześcijańskiego narodu polskiego o tysiącletniej kulturze, przeto też naszym obowiązkiem jest nie tylko rozważać sprawy finansowe i asekuracyjne Związku, ale też sprawy ideologiczne, sprawy, które leżą w interesie narodu amerykańskiego i w interesie całej ludzkości.

Ideały założycieli i historia naszej organizacji mówi nam, że potęga Związku leżała i leży w jego szlachetnych ideałach, a jego rozwój był z nimi ściśle związany.

Związek Narodowy Polski powstał z wielkiej miłości do Polski, jaką przejęci byli nasi założyciele, wielcy patrioci, powstańcy i bojownicy o wolność i niepodległość narodu polskiego. Pomni ogromnych zasług naszych założycieli i wierni ich hasłom, pracujemy nadal wytrwale dla wyswobodzenia narodu polskiego z narzuconej mu niewoli komunistycznej i przez stałe domagania się uznania zachodnich granic na Odrze i Nysie, ziem historycznie polskich, okupionych krwią polską kilku pokoleń. Jako wolni obywatele Stanów Zjednoczonych, złączeni pod sztandarem Związku Narodowego Polskiego, musimy stać silnie i zwarcie w obronie praw narodu polskiego do pełnej wolności i niepodległości.

Przekładam Wam pod rozwagę: powzięcie decyzji ideologicznych i powzięcie decyzji gospodarczych Związku, powzięcie decyzji oświatowych, ponieważ oświata jest podstawą działalności i dobrobytu nie tylko naszego kraju, lecz każdego członka Związku Narodowego Polskiego i całej ludzkości.

DWUSTULECIE STANÓW ZJEDN.

W roku 1976 Stany Zjednoczone będą obchodzić 200-tą rocznicę niepodległości. Ponieważ wkład Polaków w rozwój i rozbudowę tego kraju jest wielki, jak również zasady wolności ustalone 200 lat temu stały się podstawą niebywałego rozwoju, stwarzając dobrobyt i podnosząc człowieka do godności nieznanej w dziejach ludzkości i przez to samo dając Polakom schronienie od niewoli i biedy stworzonej przez zaborców Polski i jednocześnie zapewniając niebywały klimat do rozwoju potężnej Polonii Amerykańskiej, i przeto też Związek Narodowy Polski powinien wziąść udział w tych uroczystościach w skali krajowej, a sejm 36-ty nakreślić tegoż udziału plany.

STULECIE ZNP

W ostatnich dwóch latach, obchodziliśmy uroczyście 90-cio lecie Związku Narodowego Polskiego, a już wkroczyliśmy w ostatnią dziesiątkę lat przed stuleciem naszej organizacji; aby godnie uczcić 100 lecie, aby nakreślić plany na przyszłość, zaczerpnąć nauki z naszej przeszłości, ustalić wartości dla przyszłych pokoleń, polecam aby Sejm 36-ty ustalił ramy i dał polecenie przyszłym urzędnikom Związku Narodowego Polskiego aby rozpoczęli długotrwałą pracę pod hashłem Stulecia Związku Narodowego Polskiego.

500-LECIE KOPERNIKA

W roku 1973-cim, Polska, a wraz z nią cały świat naukowy uczczą 500-tną rocznicę urodzin jednego z największych uczonych wszystkich czasów, Mikołaja Kopernika.

Polecam, aby Sejm 36-ty nie tylko zdeklarował udział ZNP w tych uroczystościach, ale określił zasięg naszego współuczestnictwa w obchodach zarówno krajowych jak i przygotowywanych przez Kongres Polonii Amerykańskiej.

KONGRES POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Kongres Polonii Amerykańskiej, łączący całą zorganizowaną społeczność polsko-amerykańską w jedną, efektywną całość dla działalności politycznej i obrony praw narodu polskiego, jak również Amerykanów polskiego pochodzenia, zdał dziejowy egzamin ze swej działalności.

Polecam Sejmowi i zjednoczonej pod sztandarem ZNP Braci Związkowej jak najdalej idącą dalszą współpracę — tak finansową, jak i moralną z Kongresem Polonii Amerykańskiej, bo tylko w jedności Polonii, którą reprezentuje Kongres, leży nasza siła.

NOWA SIEDZIBA

Charakter dzielnicy miasta Chicago, gdzie znajduje się siedziba ZNP, jak również budynek redakcji, zmieniły się pod względem wyglądu, bezpieczeństwa naszych urzędników i pracowników; obydwa budynki wymagają ciągłej reperacji, powodują zwiększone koszta utrzymania i jednocześnie nie przysparzają, prestiżu naszej organizacji i w wielu wypadkach, ograniczają efektowność i hamują postęp.

Przeto też polecam aby Sejm 36-ty naznaczył komitet składający się z Urzędników Związkowych, Dyrekcji i Rady Nadzorczej celem przygotowania planów budowania nowego budynku, względnie zakupienia budynku któryby mógł pomieścić biura Z.N.P., jak również redakcje i wydawnictwa Z.N.P. Sądzę że to usprawni działalność naszej organizacji i naszych pism i wydawnictw.

Pisma Związkowe

Wiemy, dokładnie że ideały Związku, ideały Polonii Amerykańskiej są propagowane przez prasę, i prasa jako taka jest w pierwszych szeregach w walce o zasady Polonii Amerykańskiej, o zasady wolności praw człowieka i praw narodu polskiego, dlatego też Związek Narodowy Polski, członkowie Związku powinni wszelkimi siłami popierać prasę polską i godziny radiowe. Bez słowa pisanego i głoszonego, życie Polonii będzie powoli zamierać.

Dziennik Związkowy i ZGODA, niosą w zakątki tego kraju do grup, gmin i Braci Związkowej idee które przyświecały założycielom Związku Narodowego Polskiego i związkowcom przez całe 90 lat; muszą być ciągle ulepszane wyglądem, a ich treść musi mieć ciągłość historyczną a jednocześnie wrażliwą na prądy nurtujące życie współczesne a przez to samo wciągając w nasze szeregi młodzież polsko-amerykańską informując i kształtując poglądy w zwierciadle dorobku tysiącletniej kultury polskiej i cywilizacji amerykańskiej. Przeto proszę was szanowni posłowie i posłanki dajcie naszym publikacjom swą współpracę i zapewnijcie im odpowiednie finansowe podstawe.

DYREKTORZY OBSŁUGI

Rozwój Związku Narodowego Polskiego jest jednym z naczelnych zagadnień naszej organizacji. Sejm 36-ty powinien przyjąć uchwały dla usprawnienia i udoskonalenia systemu i zasad rozwojowych.

Obsługa jak i jej usprawnienie dla naszych członków i ich spadkobierców jest koniecznym wymaganiem czasu i dobrego interesu, przeto też polecam stworzenie REGIONALNYCH DYREKTORÓW OBSŁUGI, (Regional Service Directors) w większych skupiskach polonijnych dla harmonizacji i koordynacji pracy rozwojowej; kształcenia i nadzorowania organizatorów; usprawnienia i pomocy sekretarzom finansowym grup jak też ogólnej obsługi i reklamy.

W ostatniej kadencji rozszerzył się dział reklamy i informacji ZNP, lecz w dalszym ciągu należy go usprawniać i ulepszać. Sejm powinien wziąść pod rozwagę i ustalić odpowiednie ramy dla reklamy i informacji, gdyż dobrze zorganizowana reklama i informacja przysporzy organizatorom i Sekretarzom Finansowym Związku Narodowego Polskiego nowych prospektów a braci Związkowej dobrego imienia i prestiżu.

Bratnie Organizacje

Ponieważ w świecie amerykańskim następują łączenia się poszczególnych korporacji, celem bardziej efektywnego i skutecznego prowadzenia interesu, stosownie z wymaganiami doby współczesnej, to samo daje się odczuwać w życiu naszych organizacji bratniej pomocy — chęć przyłączenia się mniejszych do większych — przeto też polecam Sejmowi, aby usprawnił metodę przyjmowania organizacji bratnich o wspólnych celach i podobnej strukturze prawnej do Związku Narodowego Polskiego.

Jest wiele polskich organizacji bratniej pomocy w Stanach Zjednoczonych, których współpraca opierała się dotychczasowo na wspólnym porozumieniu i działalności w ramach Kongresu Polonii Amerykańskiej i Radzie Polonii. Natomiast byłoby wskazane, by nastąpiła praca na odcinku werbunkowym, wymiana myśli, celem opanowania rynków asekuracyjnych, a szczególnie terenów, zamieszkałych przez Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia. Współzawodnictwo, oparte na obupólnym zrozumieniu problemów, stojących przed polsko-amerykańskimi organizacjami bratniej pomocy; przeto też polecam, by Sejm dał dyrektywy i wskazówki dla przyszłych urzędników Związku Narodowego Polskiego, celem podjęcia odpowiednich kroków w tym kierunku.

KOLEGIUM ZWIĄZKOWE

Uczelnia Związkowa — Alliance College — jest największym wkładem Polonii Amerykańskiej w życie kulturalne Ameryki, jest odźwierciedleniem ideałów założycieli Związku, najlepszą deklamą i twórcą klimatu dla naszych organizatorów, szkołą przyszłych szeregów przywódców Związku Narodowego Polskiego, Polonii Amerykańskiej i pomostem łączącym pokolenia.

Najważniejszym wkładem, jakie historia daje do współczesnego życia jest spojrzenie wstecz i przez to samo ocenienie w sposób wnikliwy i inteligentny naszej obecnej pozycji, umożliwiając nam bardziej akuratnie określić naszą rolę w przyszłości.

Historia Kolegium ZNP jest to stały i ciągły postęp od 1912 roku, jako szkoły średniej do pełnej, akredytowanej wyższej uczelni.

Grupa taneczna "Kujawiaki", składająca się ze studentów i studentek Kolegium, jest dumą Związku Narodowego Polskiego i wkładem folkloru kultury polskiej w życie Polonii i Ameryki.

Od ostatniego Sejmu znajdują się na gruntach Kolegium 4-ry nowe budynki:

Dormitorium Męskie.
Dormitorium Żeńskie.
Activities Budynek.
Rezydencja Prezydenta Kolegium.

Obecnie biblioteka szkolna, która jest podstawą do jakichkolwiek studiów, została rozszerzona i wyeliminowanie jadalni w Washington Hall, pozwoliło na pomieszczenie zbiorów bibliotecznych jak wymaga tego poziom naszej uczelni, oraz stworzyło podstawy naukowe dla celów badawczych zagadnień Polski. Pozwoli nam to na nadawanie wyższych tytułów naukowych z zagadnień Sławistyki i Europy wschodniej, i rząd amerykański nam pomoże, i pomaga, gdyż jest tymi problemami szczególnie zainteresowany.

Studenci nasi studiują obecnie w Krakowie w ramach wymiany jaka została ustalona między Uniwersytetem Jagiellońskim a Alliance College, aprobowana i finansowana przez rząd Stanów Zjednoczonych. Ta łączność aktualna, duchowna i intelektualna z jedną z najstraszych uczelni świata stworzyła olbrzymie możliwości ekselencji, podniesienia poziomu naszego kolegium, jak również połączyła nowe pokolenia Amerykanów polskiego pochodzenia z narodem polskim i jego dorobkiem.

Poza gmachami jakie zbudowaliśmy, jest potrzebny budynek wychowania fizycznego na który to cel fundacja amerykańska Benedum Worthington, z miasta Pittsburgha tu w Pennsylvanii już nam dała $25,000.00.

Aby móc dokonać tych dzieł, wymaganych od nas przez przyszłe pokolenia, Sejm powinien stworzyć odpowiednie podstawy finansowe dla utrzymania poziomu naszej uczelni i dalszego jej rozwoju w myśl ideałów wolności, wymagań czasu i dobra Polonii Amerykańskiej.

Na terenach Kolegium Związku Narodowego Polskiego, poza normalną nauką, są prowadzone w letnim czasie nauki języka polskiego, dające kredyty naukowe nauczycielom, czy to ze szkół parafialnych lub innych, którzy po przejściu tych kursów uczą dzieci nasze mowy ojców naszych.

Kursy młodzieżowe jak również zloty młodzieżowe, prowadzone w Kolegium Związkowym, zapładniają nasze grupy i gminy nowymi talentami i wzmacniają żywotność ZNP, przeto też Sejm powinien wziąść pod rozwagę, odpowiednie podstawy finansowe dla ich udoskonalenia i dalszego prowadzenie.

Powtarzam tutaj, to co powiedziałem cztery lata temu. Dawniej Rzymianie mówili: — "Vox populi, vox Dei" — "głos ludu jest głosem Boga". Więc chcielibiśmy usłyszeć od naszego ludu Związkowego w "Głosach Przedsejmowych" ich żądania i myśli dla usprawnienia i uświetnienia Związku Narodowego Polskiego, Uczelni Związkowej, Pism Związkowych i całej Polonii Amerykańskiej. Gdyż z dumą mogę powiedzieć, że nasza organizacja jest największą, niezależną, postępową i istniącą pełną życia.

APEL DO POSŁÓW I POSŁANEK

Stosowne polecenia, wyjaśniające poszczególne paragrafy, zawarte w Orędziach, będą przedłożone Komitetowi Praw i Ustaw, jak również innym Komitetom Przedsejmowym i Sejmowym w odpowiednim czasie pod ich rozwagę.

Zwołując Sejm 36-ty, zwracam się do Posłów i Posłanek, aby przybyli na obrady Sejmu ZNP największego parlamentu Polonii Amerykańskiej i poza Polską, świadomi swych obowiązków, świadomi zagadnień i problemów, nad którymi muszą podjąć decyzję dla dalszej przyszłości Związku Narodowego Polskiego i Polonii.

Miłość braterska powinna być przewodnią ideą, a owiani duchem naszych przodków i założycieli Związku, jak latarnia na brzegach mórz i oceanów, dająca sygnały żeglarzom, jak dosięgnąć swego portu — tak Wasza praca i poświęcenie, oparte o historyczne dzieło i historyczne osiągnięcia naszej organizacji, powinny być myślą przewodnią w Waszych poczynaniach dla dobra Związku Narodowego Polskiego, Polonii i przyszłych pokoleń.

Sejmowi 36-mu, jak również i całej Braci Związkowej — składam moje szczere staropolskie życzenia: "Szczęść Wam Boże!"

Władysław L. Dworakowski, Cenzor Związku Narodowego Polskiego

Nowa Parcela Dla Kolegium w Centrum Miasta

Zarząd Loop College zakupił w poniedziałek trzy place pod budowę wieżowca kampusowego na Lake ul., co stanowi 1/3 obszaru niezbędnego do wybudowania 25-26 piętrowego budynku kolegium na północno - zachodnim rogu Lake i Wabash. Prezes Loop College, David H. Heller, oznajmił iż place zostały zakupione od kompanii ubezpieczeniowej United Insurance of America za $625,000. Na pozostałych 2/3 obszaru znajduje się plac do parkowania, własność prywatnej firmy. Zarząd Kolegium Miejskich stara się obecnie o nakaz sądu zwolnienia terenu, potrzebnego pod budowę nowego kampusu. Sprawa znajdzie się przed sądem w przyszłym miesiącu.

Na jednym z trzech zakupionych placów znajduje się restauracja Boveri (20 E. Lake). Zastępca właściciela restauracji powiedział, że nie wie o dokonanej transakcji i nie może powiedzieć jak długo restauracja pozostanie otwarta.

Nowy budynek dla Loop College jest niezbędny — oświadczył Heller. Odnowienie obecnego, pnr. 64 E. Lake wyniosłoby około $3 mln. Nowy budynek byłby 5 razy większy od obecnego. Stary budynek — mówił Heller — zakupiony w 1962 nie może pomieścić wszystkich studentów. W ciągu ubiegłych 9 lat liczba studiujących zwiększyła się z 2,500 na 9,307.

Koszta zakupu obszaru oraz budowy w sumie $30 mln zostaną powzięte przez Stanowy Wydział Budownictwa i Zarząd Kolegiów Miejskich w Chicago z pieniędzy podatkowych.

Wiec Wyborczy Gminy 39 ZNP

Na mocy praw i ustaw ZNP, Gmina 39-ta zwołuje Wiec Wyborczy na piątek, dnia 18 czerwca, na godzinę 7:30 wieczorem, do sali Juliusza Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ul. Zarazem przypominamy Sekretarzom by przynieśli z sobą mandaty jeżeli takowe nie były przysłane. — Franciszek Prochot, prezes; Helen Marzec, sekr. Gminy.

SAMOCHODY

SPRZEDACIE PRĘDZEJ

przez

DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż

TELEFONUJCIE BRunswick 8-8700

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Wczesny Sezon Polityczny

Od krajowych konwencji obu partii, wybierających kandydata na urząd prezydenta dzieli nas jeszcze stosunkowo długi okres czasu, bo 14 miesięcy. Czas jednak szybko płynie i już za 9 miesięcy, w marcu 1972 odbędą się pierwsze prawybory, które będą najwcześniejszym sprawdzaniem nastrojów społeczeństwa na politycznym barometrze kraju.

Oczywiście nie wszystkie stanowe prawybory mają ten sam charakter i znaczenie, a kandydat który nie ma opozycji nie udawadnia tendencji wśród wyborców.

Nie mniej jednak, prawybory w 1972 roku będą może bardziej znamienne od poprzednich dla dwóch faktów: będzie ich w 1972 roku więcej i będą one w licznych stanach przeprowadzone na podstawie nowego systemu zgłaszania kandydatów, który jest znany jako "Oregon Plan."

Na te prezydenckie prawybory w 1972 roku, demokraci mają nadmierną ilość przypuszczalnych kandydatów i rywalizacja pomiędzy nimi, będzie wymagała od partii poważnego zużycia energii i środków. Ten nadmiar kandydatów zostanie jednak zredukowany przed krajową konwencją partii, po przeprowadzeniu prawyborów stanowych.

Wytrawni znawcy stosunków i weterani Centralnego Komitetu Partii Demokratycznej obliczają, że stanowe prawybory odbędą się w 1972 r. w 22 stanach i w Dystrykcie Columbia, które łącznie wysyłają 2/3 delegatów na krajową konwencję. W porównaniu z 1968 r. będzie to zwyżka o 6 dodatkowych prawyborów.

Coraz więcej stanów przyjmuje na swoich konwencjach t. zw. "Oregon Plan," o którym wspomnieliśmy na wstępie; oznacza on, że na balocie umieszcza się **każdego** który został uznany za kandydata przez krajowe środki masowego przekazu, bez względu na to, czy zgłosił swoją kandydaturę, czy nie, na dane prawybory.

Te przepisy mają na celu zmuszenie kandydata do udziału w konteście, chociaż nie ma on na to ochoty, czy dlatego, że nie uważa dany teren za nieprzyjazny dla siebie czy też za mało ważny, w wypadku, kiedy prawo w danym stanie przewiduje, że delegaci na konwencję krajową **nie są** związani wynikami prawyborów stanowych.

Floryda wyznaczyła datę prawyborów na 14 marca 1972, podobnie jak New Hampshire. W ten sposób odbierze ona znaczenie i zainteresowanie najważniejszym dotąd prawyborom, a to dla prostego faktu, że Floryda wysyła na konwencję krajową 81 delegatów, a New Hampshire — tylko 18.

Najważniejsze jednak prawybory stanowe odbędą się dopiero z początkiem czerwca 1972 r. w stanie New York (278 delegatów) i w Kalifornii (271 delegatów), a to dlatego, że w tych stanach zwycięzca w prawyborach ma **zapewnione wszystkie** głosy na konwencję krajową, a więc praktycznie bardzo duże szanse nominacji na stanowisko prezydenta.

Wydaje się, że ze względu na zwiększoną ilość prawyborów w 1972 i modyfikacje proceduralne, — sezon horoskopów politycznych i personalnej rywalizacji pomiędzy współzawodnikami zacznie się wcześniej i będzie trwał dłużej.

"Bezdymna Polska"

Czytelnik zapewne pomyśli, że chodzi tu o walkę z zadymieniem kraju, o filtry w kominach fabrycznych itd. Otóż nie; chodzi o dym z papierosów.

Lekarze w Polsce głoszą, że nie tylko palenie jest zabójcze dla zdrowia, lecz również wdychiwanie dymu z cudzych papierosów. Obliczono nawet, jakie spustoszenie w płucach wywołać może przebywanie w zadymionym pokoju. Stąd tylko krok do kontrakcji.

Podjęło ją Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie, przygotowawszy projekt ustawy, która wprawdzie nie zabrania wyrobu, sprzedaży i reklamy papierosów, ale bierze w obronę niepalaczy przed palaczami. Ponieważ jest to — jak dotąd — jedyny w świecie wypadek tego rodzaju interwencji ze strony państwa, warto przytoczyć jej zasady.

Otóż wyjść ma absolutny zakaz palenia na wszelkich konferencjach z pozostawieniem dla palacza zagwarantowanych przerw na palenie. W pociągach mają być wydzielone wagony dla niepalących, a nie przedziały, ponieważ dym z korytarza wciska się wszędzie.

W wyższych uczelniach mają być zorganizowane palarnie, aby zlikwidować zwyczaj palenia pod drzwiami audytoriów i sal ćwiczeń. W szkołach elementarnych i średnich obowiązywać ma zakaz palenia nie tylko młodzież, ale i nauczycieli. Chodzi o to, by nauczyciele nie palili w obecności uczniów np. na dyżurach w czasie przerw.

Wreszcie mają być stopniowo organizowane "beznikotynowe sale" w kawiarniach i restauracjach.

Projekt ten wywołał ożywioną dyskusję. Jedni są zachwyceni przyznaniem im prawa do oddychania czystym powietrzem, inni widzą w tym przesadę i ograniczenie wolności osobistej. Ponadto wcielenie tego rodzaju prawa w życie wywołać musi wiele powikłań i trudności.

Ale najprawdopodobniej projekt przynajmniej w niektórych postanowieniach stanie się obowiązującym prawem. A gdyby tak któryś z naszych stanów spróbował stworzyć "bezdymne strefy" w imię zdrowia ludzkiego?

INNI PISZĄ:

Iskry w Bengalu

THE NEW YORK TIMES — Tariq Ali, pakistański radykał, który ostatnio był bardzo aktywny w skrajnie-lewicowych ugrupowaniach studenckich w Wielkiej Brytanii, zjawił się niedawno w Kalkucie, gdzie, jak donoszą, robił znaczną propagandę na rzecz secesji w Zachodnim Bengalu i Wschodnim celem stworzenia zjednoczonego socjalistycznego Bengalu.

"Rewolucyjny ruch w Bengalu ma obecnie wielką przyszłość," powiedział Ali brytyjskim reporterom. "Jest to okazja, która nie powinna być stracona. Już dzisiaj widzę zupełnie wyraźną możliwość dezintegracji Indii i Pakistanu — a Bengal może być tą pierwszą iskrą." Nie należy lekceważyć tej niebezpiecznej wizji. Wojskowy rząd Pakistanu zdławił próbę większej autonomii we Wschodnim Pakistanie i wywołał desperacki nastrój ludności, który może łatwo doprowadzić do eksplozji. Przedłużająca się wojna domowa może mieć poważne refleksy w sąsiednim i łatwo zapalnym Zachodnim Bengalu, i tak już bardzo wstrząśniętym i podminowanym napływem przeszło trzech milionów uciekinierów w następstwie uprawianej przez rząd pakistański kampanii terroru. Premier Indii, Indira Gandhi jest pod rosnącą presją szybkiej interwencji, aby ratować ład wewnętrzny i integralność Indii.

Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, iż nikt nie jest zainteresowany w tym, aby zezwolić "iskrze" w Bengalu na eksplozję w konflikt międzynarodowy na dużą skalę, który bardzo łatwo i szybko może zaangażować wielkie mocarstwa. Podobnie, nie byłoby rozsądne zezwolić sytuacji we Wschodnim Pakistanie na nieustanne pogarszanie się i zatruwanie atmosfery, co może prowadzić do stopniowej politycznej dezintegracji całego podkontynentu azjatyckiego.

Aby pozbawić Tariq Ali'ego i jego adherentów tej "wielkiej sposobności" — prezydent Pakistanu Yahya Khan powinien dojść do szybkiego porozumienia z bardziej umiarkowanym Sheik Mujbar Rahman i jego Avami Ligą, która zdobyła przygniatającą większość głosów w ostatnich powszechnych i stanowych wyborach w grudniu ub. r. Tego rodzaju porozumienie z wybranymi parlamentarnymi reprezentantami Wschodniego Pakistanu powinno być wstępnym warunkiem dla podjęcia przez Stany Zjednoczone pomocy gospodarczej dla Pakistanu, z wyjątkiem oczywiście natychmiastowej akcji charytatywnej dla ulżenia losu nieszczęśliwych uciekinierów.

To i Owo

Belgowie należą do ludzi najgorzej dbających o swoje uzębienie na świecie. Obliczono, że żużycie pasty do zębów wynosi na jedną osobę średnio zaledwie 100 gram rocznie, a wiele rodzin belgijskich kupuje najwyżej co 2-3 lata nową szczoteczkę do zębów.

Statystyki wskazują, że w Belgii usuwa się rocznie 6 mln zębów. U dzieci 7-letnich co czwarty ząb jest spróchniały, a u 12-letnich — co drugi.

W wodzie oceanów i mórz rozpuszczone są praktycznie wszystkie znane chemiczne pierwiastki. Biorąc pod uwagę, że trzy czwarte powierzchni naszej planety jest pokryte wodą, ilości tych elementów są olbrzymie. Na przykład masa złota rozpuszczona w wodzie morskiej wynosi około 6 mln ton. Gdyby udało się to złoto wydobyć z toni morskiej, to na każdego mieszkańca ziemi przypadłoby około cztery i ćwierć funta złota.

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

W Gościnie u Gdańskich Pięcioraczków w 48 Godzin Po Porodzie. — O Przebiegu Wypadków Dnia 12 Maja. — Pierwsza Sensacja w Polsce. — Zbiórka Wśród Polonii Na Rzecz Pięcioraczków

"Gdańskie pięcioraczki" stały się pierwszą sensacją w Polsce. Szpalty prasy są zapełnione szczegółowymi wiadomościami na temat przebiegu ich porodu oraz stopniowego rozwoju. Zewsząd płyną ofiary, aby ułatwić życie tak gwałtownie powiększonej rodzinie Rychterów. Również i w Chicago, Robert Lewandowski w swym programie radiowym przeprowadził 4-dniową zbiórkę na rzecz gdańskich pięcioraczków. Jak mi wiadomo zebrał na ten cel $1,247 od słuchaczy swego programu. Reportaż Danuty Sochackiej, przeprowadzony w Instytucie Położnictwa Akademii Medycznej w Gdańsku, w 48 godzin po urodzeniu się pięcioraczków — ukazał się na łamach tygodnika "Kobieta i Życie". Zamieszczam go poniżej z niewielkimi skrótami.

x x x

— Siostro, prosimy o białe fartuchy. Mogą państwo wejść na oddział. Ale niech rozmowa będzie krótka. Nie można męczyć matki. To dopiero 48 godzin od porodu . . .

Na dworze świeci pogodne majowe słońce, kwitną drzewa. Ich zielony kontur przysłania wielki szary gmach Instytutu Położnictwa Akademii Medycznej w Gdańsku. Jest cicho i spokojnie. Po szerokich korytarzach idą szybko pielęgniarki, wolniutko spacerują pacjentki w luźnych szlafrokach. Tylko w gabinecie dyrektora Instytutu ruch: nie milkną telefony, aż rojno od gości. — Trudno! — wzdycha dr. Zbigniew Skopek. Pięcioraczki zdarzają się raz na 52 miliony porodów — sensacji unikąć się nie da. Gazety, radio, telewizja . . . Już cały świat wie: w Polsce, w mieście Gdańsku urodziło się pięcioro dzieci, pięć malutkich istotek naraz.

A wszystko zaczęło się od tego, że pani Leokadia Rychert, drobna blondynka pracująca w PPS, w Pruszczu Gdańskim, zapragnęła córeczki. W domu jest już dwu chłopców na schwał, sześć i siedem lat, Januszek i Krzyś. Ale jaka kobieta nie marzy o córeczce, małej dziewczynce, której będzie można wiązać kokardę we włosach, ubierać w kolorowe sukieneczki? Mąż, starszy sierżant Rychert też nie miał nic przeciwko córeczce, zdecydowali się więc na powiększenie rodziny, chociaż troje dzieci — zwłaszcza gdy matka pracuje — to nie przelewki . . .

— Pacjentkę skierowano do nas przed dwoma miesiącami z podejrzeniem wielowodzia; to anomalia ciąży, występująca zwykle w związku z zatruciami ciążowymi. Ta diagnoza nie potwierdziła się — mówi doktor Janusz Rudziński — stwierdziliśmy natomiast ciążę wieloraką. Czyli mówiąc językiem laika, bliźnięta. No, może trojaczki . . .

Doktor Janusz Rudziński, młody jeszcze, ale — jak widać w przebiegu wypadków — niezwykle sprawny i odpowiedzialny lekarz pełnił dyżur na sali porodowej 12 maja. Dyżur nie był łatwy, nie ma zresztą łatwych dyżurów w tym największym na Wybrzeżu szpitalu położniczym, prawdziwej "fabryce" noworodków, gdzie co roku przychodzi na świat 4 i pół tysiąca dzieci.

U Leokadii Rychert wystąpiły bóle. Był to dopiero 33 tydzień ciąży, ale w wypadku ciąży wielorakiej przedwczesne porody zdarzają się często. Przywieziono więc panią Leokadię na salę porodową. Zajęła się nią położna, Agnieszka Abramowska, młoda ale doświadczona już i wysoko ceniona w klinice.

— Panie doktorze, rodzi się! — zaalarmowała w odpowiednim momencie lekarza. Była 10,50, gdy na świat przyszedł pierwszy chłopak. — Syn! — obwieścił lekarz. — Syn? — szepnęła rozczarowana pani Leokadia. Ale poród trwał dalej. Rodząca była dzielna, opanowana, spokojna. Po 20 minutach, o 11,10 urodził się drugi chłopak. Nie było nawet czasu, by słuchać, co mówi rodząca, bo oto na świat meldowało się już trzecie dziecko. To było kłopotliwe! Zamiast, jak należy, ukazać najpierw główkę, pchało się na świat nóżkami. Doktor Rudziński dokonuje błyskawicznie niełatwego zabiegu — ręcznego wydobycia dziecka. W 5 minut po "starszym" bracie był już na świecie trzeci syn. Duży, dwukilowy, ładny. Znowu syn — jęknęła cicho rodząca.

Ale o 11,20 przyszła na świat dziewczynka! Lekarz nie zdążył otrzeć spoconego czoła, gdy zaczęła się następna faza porodu: odchodziło łożysko. — A więc to już koniec, mamy czworaczki! — zadecydował ktoś. Ale doktor Rudziński, jak zawsze solidny i opanowany dokonał tego, co w języku lekarskim nazywa się ręczną kontrolą wnętrza macicy.

Teraz wydarzenia zaczęły nabierać wymiarów dramatu. Ręka lekarza wyczuła w głębi macicy — piąte dziecko! Wszyscy zrozumieli, że jego życie jest w najwyższym niebezpieczeństwie — rodzące się łożysko mogło spowodować uduszenie się dziecka. Walka o jego życie trwała sekundy, sekundy których opisać się nie da. Wydobyto maleńką dziewczynkę, skrawioną, szarą, nie dającą znaków życia . . .

— Te kilkadziesiąt minut wymagało od nas wszystkich ogromnej koncentracji, szybkości, decyzji — wspomina doktor Alina Krywko, pediatra, obecna przy tym niezwykłym porodzie. Udzielałam każdemu z maleństw pierwszej, koniecznej pomocy. Potem, niemal biegiem niesiono każde z nich na oddział wcześniaków. Tutaj cenna była każda minuta — musiały jak najszybciej znaleźć się w inkubatorze. Ostatnia, maleńka dziewczynka . . . Nie byliśmy pewni, czy uda się ją donieść żywą.

— Siostro, mamy bardzo ciężkie dziecko- Konieczna jest natychmiastowa transfuzja — krzyknęła do mnie doktor Krywko — wspomina siostra oddziałowa, Teresa Janiak. Wiedziałam, co to znaczy. Mam krew grupy O, Rh-, to jest taką, którą bez ryzyka podać można każdemu.

Akcja szła błyskawicznie. Nie minęło 10 minut, gdy mała dziewczynka była już po transfuzji. Szare, wiotkie ciałko zaróżowiło się, rozległ się pierwszy krzyk. Krzyk, który oznaczał — życie!

— Więc to one? Odziani w sterylne fartuchy, białe czapki, w białych operacyjnych kaloszach na nogach, z zasłoniętymi gazą twarzami zbliżamy się do pięciu inkubatorów.

Są jak lalki. Leżą na pleckach, nagie, jak wtedy gdy przyszły na świat, na białych pieluchach. W szklanym inkubatorze jest cieplutko, skomplikowane urządzenia stwarzają zbliżone do tych, jakie mogły mieć w łonie matki.

Adam. Największy, najładniejszy, różowiutki. Bezzębne usteczka krzywią się do płaczu, nóżki, cienkie jak palec mężczyzny podkurczają się, cienka skórka napięta na kolankach. Czy to możliwe, że za rok, za dwa te nóżki będą biegać szybko, a maleńkie rączki uchwycą piłkę, zabawkę? Pod oknem leży Ewa, którą cudem wyrwano śmierci. Jest energiczna, witalna. Głośno wrzeszczy. Pewnie chce pić. Dzieci nie są do siebie podobne. Pielęgniarki, które nie odstępują ich dzień i noc, ani na sekundę, zauważają nawet . . . różnice charakteru. Pani doktor Anna Dziedziuszko opiekuje się pięcioraczkami od pierwszej chwili.

Pani Leokadia nie leży już w łóżku. Spaceruje wolniutko w swym pokoju, podobnym do kwiaciarni. W wazonach dziesiątki, setki róż. Nie było chyba na Wybrzeżu nikogo, nie wyłączając najwyższych władz, kto nie gratulowałby szczęśliwej mamie.

My także gratulujemy: w imieniu "Kobiety i Życia" i jej Czytelniczek. Pani Leokadia, drobniutka, skromna, uśmiecha się. Ma miłą, trochę zmęczoną twarz. Jeszcze trudno jej przyzwyczaić się do myśli, że ma siedmioro dzieci, jest oszołomiona swą nową rolą, gratulacjami . . .

Szczęśliwego ojca, starszego sierżanta Bronisława Rycherta chcieliśmy odwiedzić w domu. Ale drzwi były zamknięte, tkwiły w nich tylko gratulacje, telegramy. Ładne, kolorowe i schludne osiedle nie jest duże. Tutaj ludzie się znają. Przez otwarte okna wychyliły się głowy i zaraz poinformowano nas: pan Rychert na pewno w jedności! A starsze dzieci u babci. Nie udało się nam poznać Januszka i Krzysia i zapytać ich, co sądzą o rodzeństwie.

Sierżant Rychert istotnie był w jednostce.

— Jak się pan czuje w roli ojca pięcioraczków?

— Powoli przychodzę do siebie . . . — Pan Rychert uśmiecha się ujmująco . . . Jest rodem z województwa gdańskiego. Poznali się z Leokadią tutaj, w Pruszczu i pobrali przed 8 laty. Dobrze żyją, zgodnie . . .

Jeszcze trwa nasza rozmowa z sierżantem Rychertem, gdy wchodzi grupa osób. Właśnie skończyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej, poświęcone tylko i wyłącznie sprawie rodziny Rychertów. Miejscowe władze, gratulują szczęśliwemu ojcu, uściski dłoni, błyski fleszów foto-reporterów.

— Oglądaliśmy właśnie trzy domki jednorodzinne — informuje na boku przewodniczący Rady — fundusze przekazał MON, my wybierzemy dla Rychertów coś najlepszego. Z ogródkiem dla dzieciaków.

Wzruszająca jest troska i pomoc jaką wszyscy okazali rodzinie Rychertów i pięciu malutkim obywatelom naszego kraju. Dzieci będą miały wszystko, czego im potrzeba. Oby się nam tylko dobrze chowały!

Leszek Meyer

Kreml Popiera Separatystów Chorwackich

W związku z zamachem dokonanym w kwietniu przez chorwackich ekstermistów na ambasadora jugosławiańskiego w Sztokholmie, który po paru dniach umarł wskutek odniesionych ran — szwedzki dziennik "Dagens Nyheter" ogłosił artykuł oskarżający Moskwę o popieranie skrajnych nacjonalistów chorwackich spod znaku USTASZA. Korespondent "Dagens Nyheter" w Zagrzebiu nawiązał też w swym artykule do pogłosek kursujących w Jugosławii, jakoby celem tej polityki sowieckiej było wywołanie niepokojów w Jugosławii i stworzenie w ten sposób pretestu do najazd na ten kraj. Ambasada sowiecka w Sztokholmie kategorycznie zaprzeczyła tym zarzutom, twierdząc, że "żaden uczciwy człowiek nie może mieć wątpliwości co do stosunku Związku Sowieckiego wobec faszystowskiej organizacji terrorystycznej USTASZA, której członkowie w czasie drugiej wojny światowej służyli hitlerowskim agresorom".

Tymczasem jak doniósł z Belgradu korespondent dziennika "Washington Post", rzecznik jugosławiańskiego MSZtu, Dragoljub Wujića, wyraził nadzieję, iż władze szwedzkie zbadają sprawę możliwego udziału — jak się wyraził — "zagranicy" w zamachu na ambasadora jugosławiańskiego w Sztokholmie. Jednocześnie Wujića podkreślił, że ukazujące się w Zachodnim Berlinie chorwackie pismo emigracyjne "Hrvatska Drżava" przyjęło od pewnego czasu kurs prosowiecki.

Warto się bliżej przyjrzeć tej sprawie. Otóż wydawcą "Hrvatskiej Drżavy" jest doktór Jelić, przewodniczący Chorwackiego Komitetu Narodowego i dzisiaj obywatel NRF. Jelić był podczas wojny zwolennikiem faszystowskiego reżymu Ante Pawelića, z tym że przebywał w obozie dla internowanych na Zachodzie, a nie w Chorwacji. Był on zawsze separatystą chorwackim i do niedawna — wojującym antykomunistą. Jednakże w zeszłym roku jego pismo przestało zwalczać komunizm nie odchodząc jednak od podstawowego założenia nacjonalistów, że głównym wrogiem Chorwatów jest państwo jugosłowiańskie, w którym przewagę mają Serbowie.

W wydaniu pisma Jelića datowanym luty-marzec br. ukazała się rzekoma korespondencja z Moskwy, utrzymująca, że sprawa Chorwacji była omawiana na niedawnej konferencji państw Układu Warszawskiego w Budapeszcie. Według tej korespondencji na spotkaniu w Budapeszcie uznano, że obszard Chorwacji ma szczególne znaczenie dla systemu obronnego Układa Warszawskiego i na wniosek delegatów Czechosłowacji i Bułgarii powołano specjalną komisję, z siedzibą w Bratysławie, która ma rozpatrzyć jak rejon ten najlepiej włączyć do planów strategicznych bloku moskiewskiego. Korespondent "Hrvatskiej Drżavy" twierdzi też, że sowiecki wicepremier Nowikow miał ostatnio wyrazić się, iż "trzeba też bronić ustroju socjalistycznego w Chorwacji". Przypomnijmy, że inwazja Czechosłowacji dokonana była właśnie w imię "obrony" socjalizmu.

Inny artykuł we wspomnianym numerze "Hrvatskiej Drżavy" nosi tytuł "Radziecka Chorwacja" i nazywa czołowego działacza chorwackiego w Jugosławii "wielko-serbską marionetką". Wreszcie notatka redakcyjna wywodzi, że gdyby Albania przyjęła ofertę normalizacji stosunków ze Związkiem Sowieckim, nie tylko zyskałaby na tym gospodarczo, ale mogłaby też z czasem wcielić jugosławiańską prowincję Kosowo-Metohija, zamieszkałą w dużej mierze przez ludność albańską. Co więcej, w zeszłym roku pismo USTASZOW propagowało tezę, że ani Stany Zjednoczone, ani państwa Europy Zachodniej nie interesują się przyszłością Chorwacji, natomiast Lenin, Stalin i Breżniew nigdy nie byli zwolennikami Jugosławii, toteż Chorwaci powinni sprzymierzyć się z Kremlem. Doktór Jelić ofiarowywał przytem Rosjanom lotnisko pod miastem Mostar i bazę marynarki w porcie Pula nad Adriatykiem — w razie gdyby zgodzili się na utworzenie niepodległej "sowieckiej Chorwacji". Przemawiając 17 kwietnia br. Jelić ponownie apelował do Kremla o pomoc dla Chorwatów.

Jak w świetle tych faktów wyglądają zaprzeczenia ambasady sowieckiej w Sztokholmie? Moskwie nie udały się dotychczas próby infiltracji chorwackiego Związku Komunistów w Jugosławii sprawującego władzę w związkowej republice chorwackiej i dlatego zapewne Kreml stara się obecnie zwerbować dla celów swej polityki antyjugosłowiańskiej skrajnie nacjonalistyczne organizacje emigracyjne. Oczywiście większa część uchodźców chorwackich pomimo swych dążeń separatystycznych jest jak na najdalsza popieraniu czegokolwiek coby szło na dobre Sowietom. Jednakże, jak zaznaczył komentator rozgłośni zagrzebskiej Milika Szundicz "trzeba być ślepym, by nie dostrzegać, że niektórzy jugosłowiańscy uchodźcy, w Szwecji i NRF zwracają się o pomoc do Związku Sowieckiego". Szundicz dodał z naciskiem, że Jugosławia, podobnie jak część składowa federacji jugosłowiańskiej, jaką jest związkowa republika chorwacka, potępia te próby odwoływania się do obcego mocarstwa przy rozwiązywaniu wewnętrznych problemów kraju.

"Na Antenie"

WIÓRA SPOD PIÓRA

PRZESĄDNY

Lord Mountbatten na pytanie czy jest (jak wszyscy marynarze) przesądny:

—Tak, uważam, że nigdy nie należy spać w trzynastu w jednym łóżku.

* * *

SZEIK I JEGO ŚWITA

Mam tu jednego znajomka, który co kilka lat wybiera się w podróż do Europy, żeby — jak powiada — odetchnąć wielkim światem i kulturą. Będąc w Londynie zatrzymał się w eleganckim hotelu. Przy wpisywaniu nazwiska do książki hotelowej zauważył rejestrację innego gościa: Szeik Ahmed Ben-Asahan ze świtą.

Bez dłuższego namysłu mój znajomek wpisał: Rafał Tyzenhauz z walizką.

* * *

ZMIENNA GWIAZDA

Do nowojorskiego psychiatry zgłasza się sławna gwiazda filmowa, która skarży się na silną nerwicę. Lekarz radzi jej zmienić tryb życia. Odpowiedź pacjentki:

—Nie wiem jak to mam rozumieć. W ciągu 5 ostatnich lat zmieniłam 10 razy mieszkanie, 8 razy kolor włosów, 7 razy samochód, 12 razy producenta filmowego i 6 razy męża. A więc, doktorze, co mam jeszcze zmienić?

Council 39 PNA Bowling League Holds Banquet

The Council 39 PNA bowling league celebrated the closing of another bowling season-one of the great many -with a banquet held at Paradise Hall, 49th and Wood St. The highlight of the evening was a brief and interesting talk by Frank M. Prochot, Vice-Pres., PNA and chairman of the Sports-Youth Commission. Another prominent member of the PNA Director Melanie Winiecki, Vice-Pres. Council 39 PNA, presented the trophies to the winning teams or players. Receiving the championship honors was the Krzeminski Bros., team winners of the first half. For the roll-off Krzeminski Bros., won over the second-half winner the Paradise Hall.

Congratulations to the Krzeminski Bros. team. Compliments to all the players for the grand spirit of fellowship throughout the season. Heartfelt thanks to the immediate past president Walter Pargulski and to the i.p. secretary Henry Surdej for a season's job well done.

Best wishes to the incoming officers for the 71-72 bowling season:

Joseph Stozek, Pres., Al Powers, Vice Pres. (incumbent), Walter Nawojski, Treas. (incumbent), Joseph Kwake, Secretary.

Big Scramble Begins For U. S. Team Trial Berths

Columbus Will Host Qualifying In June

As the national championship tournaments of the Woman's International and American Bowling Congresses enter their final three weeks the big scramble is on for berths in the U.S. Team Trials. Champions and high finishers from the two tournaments will advance to the Trials, to be held June 18-19-20 in Columbus, Ohio. Winners there will comprise the team that will carry United States colors into the 7th FIQ World bowling championships in Milwaukee in August.

In both the WIBC and ABC national tournaments, the nation's best nonprofessionals usually complete their team, doubles and singles in the days preceding the WIBC Queens and ABC Masters.

Six WIBC players will join six who qualified in last year's tournament in Tulsa. The ABC will qualify 16 to join a similiar group from last year's tournament in Knoxville, Tenn. The men include the nine Regular division champions (five team, two doubles, and one each in singles and all events), the second through sixth place all events finishers and the champions of two collegiate tournaments.

The 12 women and 32 men will compete in Columbus at Main Lanes and Amos Lanes in Federation Internationale des Quilleurs style of World play. This includes two European styles, bowling an entire game on one lane and bowling half a game on a lane, plus the conventional U.S. style.

The women will bowl 24 games in Columbus, the men 28. The highest scoring six women and nine men will comprise the United States team for the world championships, to be held on 24 lanes specially installed in the Milwaukee Arena. The 8 day event will run Aug. 21-28, preceded by a Parade of Nations on the 20th.

Basic Axiom:

Play The Club That Keeps Ball Nearest Ground

Under most conditions on most golf courses, it is easier for players to assess and picture a short shot in terms of roll along the ground than flight through the air. Most players also can execute a "roll" shot with more precision and confidence than a "flight" shot for the same reason that they can tap the ball more squarely and solidly with the straight face of a putter than the acutely-angled face of a sand wedge. A third factor encouraging maximum use of roll on short shots is the smoothness and predictability of the putting surface.

It's always been a basic axiom for me, therefore, to keep the ball as near to the ground as possible on every shot. I will putt rather than chip, chip rather than pitch-and-run, pitch-and-run rather than pitch-and-stop. Once I am under pressure to get the ball within certain one-putt range of the hole, I'll take the "all-air" route only when forced by some intervening obstacle or exceptional ground or weather conditions.

The clubs in the picture at left represent this philosophy. Reading from far to near, they are my pitching wedge, nine-iron, seven-iron, five-iron, three-iron and putter. They are so arrayed to roughly indicate the distances from the green I'd use each to keep the ball as close to the ground as possible, yet still land it on the smooth surface whenever possible. To be more specific, I'd use the putter whenever the ground between my ball and the green was not too grassy or bumpy. I'd use the three-iron when the pin was well into the green and I was just too far off it to putt, lofting the ball four or five feet onto the gren and letting it run the rest of the way to the hole. The five-iron I would use from a little farther out, to loft the ball to the same just-on-the-green landing spot; or I'd use it when the pin was a little closer and I therefore needed less run. By the time I got to the seven-iron I'd be pitching-and-running—flying the ball halfway and running it the other half, again aiming to land it just on the green. With the nine-iron I'd be getting more flight than roll, and with the wedge almost all flight and a quick-stopping ball.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 62 Some Presidents preferred — when without their ladies— riding horses to having carriages, in the century and a quarter before William Howard Taft had White House stables made a garage for a White Steamer, Baker Electric, two Pierce-Arrow gas-buggies. Taft's predecessor, Theodore Roosevelt, who took to the saddle regularly for exercise, insisted on horse-drawn vehicles for public processions.

However, no President was fonder of fine horses than the White House occupant in 1871, U.S. Grant, it is attested in Presidents on Wheels, a newly published illustrated history by Herbert Collins of Smithsonion Institution (Acropolis Books). "In his class at West Point Grant earned the highest mark for equestrianship . . . His love of fast driving brought him the distinction of being the only President arrested during his term of office. A Negro policeman arrested him for exceeding the speed limit while driving a spirited team on Washington streets. The President politely paid the $20 fine on the spot and commended the policeman for execution of his duty."

Grant had the White House stables enlarged to keep his eleven horses and ponies. The ponies were for the Grant sons. Five Grant vehicles included a new one in 1871 that cost $1,200.

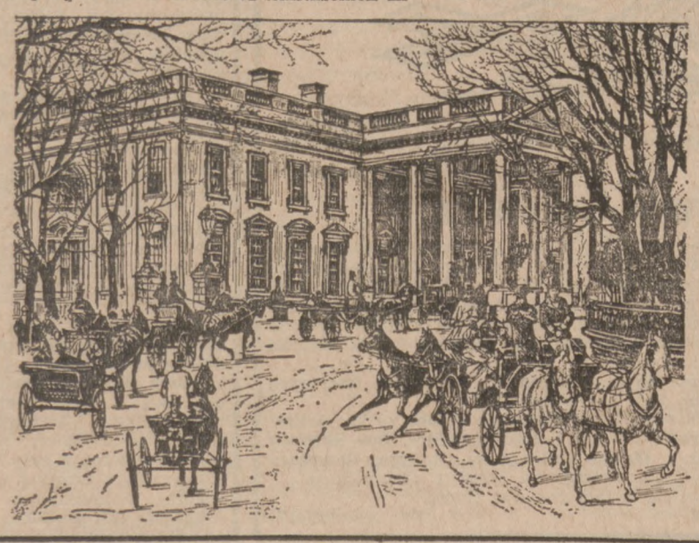

Th. Jefferson, who went by horseback to be inaugurated, chose to return to Monticello that way, Mr. Collins relates in his documentary review of Presidential vehicles.

"Grant's administration had a continuous procession of office-seekers and other politicians to the White House," an observer remarked. Most in elegant carriages he favored, as indicated in Harper's sketch [←].

Speedy Bike Tour De France

One of Europe's top bicycle competitions, Tour de France 1971, will take place from June 26 to July 18 over a 2,288 mile circuit, the shortest since 1905, and about 435 miles shorter than last year. Step climbs abound instead!

The Tour de France starts in Mulhouse, and ends with the clocked 34-mile stretch from Versailles to Paris. A 24-day schedule includes 97 hours of pure racing, and 317 hours of rest periods.

Aside from bicycle peddling, the racers will be flown from Le Touquet to Chartres on July 3, and travel by train from Blois to Poitiers, as well as by car from Pau to Mont-de-Marsan.

Strenuous highlights of the 1971 Tour de France competition include climbs through mountains at Puy-de-Dome, Orciers, Super-Bagneres, and Gourette. The handsome Pyrenees mountains are the circuit's greatest obstacle with routing over four rugged passes.

New Luxury Train To Operate On Scenic Copper Canyon Route

A new train, specially built for the breath-taking 408-mile run over and through (via 73 tunnels and 27 bridges), the northern Sierra Madre mountains from inland Chihuahua down to Los Mochis on the Pacific coast, will go into operation early in 1971, the Mexican National Tourist Council reports. Expected to attract 15,000 passengers annually, the new train will feature luxury sleeping accommodations, a bar, a restaurant car and a dome car for viewing the spectacular canyon scenery.

Headliners At Calgary Stampede

N.H.L. star Bobby Orr will preside over the opening ceremonies of the Calgary Exhibition and Stampede on Thursday, July 8 at 8 p.m., prior to the evening grandstand performance.

Orr was recently named Man of the Year by Sport Magazine, and last year Canada's sports writers seletced him as Canada's "Athlete of the Year".

A native of Calgary, and a member of the Canadian Equestrian Team, Miss Barbara Simpson has been chosen as the Calgary Stampede Youth Parade Marshal.

A member of the team since 1967, she has been the leading rider in major international shows, with many championships to her credit.

SENATOR MUSKIE (D.-Maine) wyraźnie zastanawia się nad kolejnym posunięciem w czasie gry w golfa North Oaks Country Club w St. Paul, Minn. Muskie przebywał niedawno w tym stanie, gdzie wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Co Słychać Wśród Podhalan

Pisze Władysław Tokarz.

Już Wkrótce Piknik Zarządu Głównego Zw. Podhalan.— Zespół Taneczny Występował w Fort City.— Wiadomości z Koła M. O.

Kierując się tradycją lat ubiegłych, zarząd główny Związku Podhalan urządza wielki piknik w domu i ogrodzie własnym przy 3035 W. 51-sza ulica. Piknik ten będzie miał miejsce w niedzielę, 25 lipca br., a rozpocznie się już, od godziny 1-szej po południu. Tradycją już długoletnią jest że na piknikach zarządu głównego przygrywają dwie orkiestry w tym jedna góralska, celem utrzymania folkloru tańca i śpiewu góralskiego. Ponadto w czasie pikniku będą rozdane nagrody za kontest werbunkowy kołom, które najwięcej zapisały członków w swoje szeregi.

Nadmienia się, że będzie dużo niespodzianek i każdy zabawi się doskonale. Nie wszystkim podhalanom może wiadomo, że związek nasz otrzymał pierwszą nagrodę za udział w paradzie trzecio-majowej w tym roku i w związku z tym przybędzie na nasz piknik przedstawiciel Zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego, aby wręczyć nagrodę.

Zarząd główny ma nadzieję że wszyscy Podhalanie wraz ze swoimi rodzinami i przyjaciółmi zarezerwują sobie niedzielę 25-go lipca, aby zaszczycić nas swoją obecnością oraz mieć okazję do zobaczenia się ze swoimi znajomymi i przyjaciółmi.

W sobotę, 26-go czerwca, w Fort City odbyła się piękna impreza w której brali udział nasi górale. Mianowicie zespół zarządu głównego Związku Podhalan dał pokaz tańca śpiewu i muzyki góralskiej, oraz prezes zarządu głównego Andrzej Wróbel pokazał oraz objaśniał motywy strojów góralskich. W skład zespołu wchodzili członkowie rodziny Tomalów (15 osób) oraz członkowie kapeli góralskiej Kowalkowscy, Bafje i inni.

Za tenże występ zarząd główny otrzymał podziękowanie pisemne od kierownictwa Fort City, ponadto wiadomość tą wydrukowano w dzielnicowych gazetkach, z z zaznaczeniem że zespół góralski okazał się najlepszy z zespołów polskich.

Koło Morskie Oko informuje bratnie koła — że praca zarządu jest bardzo zgodna i wydajna, a szczególnie należy się uznanie wiceprezesowi Janowi Panek i sekr. fin. Wł. Komperda za ich bezinteresowną pracę dla dobra Koła.

Członkowie koła życzą szybkiego powrotu do zdrowia siostrze Zofii Skarzyńskiej, oraz zapraszają do odwiedzin w jej domu pnr. 12111 S. Lowe Avenue. Ponadto zarząd wraz z członkami koła składa serdeczne gratulacje przyszłym nowożeńcom, których ślub odbędzie się w sobotę, 19go czerwca, a to: Michałowi i Marii Ścisłowicz.

Zarząd Koła podaje do wiadomości smutną nowinę o śmierci długoletniej członkini naszego koła, śp. Kunegundy Kurzeja, żony byłego wiceprezesa Wawrzyńca Kurzei. Śp. Kunegunda była bardzo czynną członkinią i wielce przyczyniła się dla dobra koła.

Cześć Jej Pamięci!

* * *

Zarząd Koła podaje do wiadomości, że podczas miesięcy lipiec-sierpień — nie będzie posiedzeń — aż dopiero w miesiącu wrześniu br. Życzymy wszystkim członkom przyjemnego spędzenia wakacji.

Kronika z Bridgeportu

Po Wyborach w Gminie 80-ej ZNP.— Posiedzenia Towarzystw i Klubów

W ubiegłą niedzielę, 13 czerwca odbył się Wiec Wyborczy w Gm. 80 na którym po dwóch głosowaniach wybrano p. Walerię Jędresik i Kazimierza Frenzel; w pierwszym głosowaniu żaden z sześciu ubiegających się o poselstwo nie otrzymał większości; w drugim głosowaniu dwoje otrzymało największą liczbę i zostało wybranych posłami. Tym, którzy wygrali— życzymy szczęśliwej podróży na sejm i szczęśliwego powrotu do domu, oraz pracy dla ZNP.

* * *

Wycieczka Do Obozu w Niedzielę, 27 Czerwca

Dzień Młodzieży, urządza Okr. 12 wspólnie z Wydziałem Kobiet dla młodzieży związkowej i przy udziale Komisji przy Zarządzie Centralnym.

Gmina 80 weźmie w tym dniu udział. Dobosze i Trębacze wezmą udział w wymarszu do Obozowej Kapliczki, z młodzieżą licznie wybierają się rodzice i nasi przyjaciele. Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 9ej rano. Spodziewany jest udział 60 młodych z Gminy 80.

Okręg 12 urządza dzień młodzieży w Obozie po raz trzeci; młodzież otrzyma kanapki, sodę i lody bezpłatnie oraz bilety na pływanie. Gmina 80 serdecznie zaprasza do Obozu wszystkich:— Grupy, starszych i dzieci.

* * *

Do Czytelników Niniejszej Kroniki

Dokładne sprawozdanie z Wiecu Wyborczego ukaże się w tej kronice w przyszłą środę. Na sejm pojadą 2 osoby: Waleria Jędresik i Kazimierz Frenzel. Z Gminy 80 pojedzie kilka osób na własny koszt.

SALA DO WYNAJĘCIA
Na Bankiety,
Wesela lub Obchody
i inne okazje
Zgłaszać się:
DO DOMU POLSKIEGO
3310 So. Morgan ulica
ANNA ZALESIAK
Zarządczyni
Tel. FR 6-4455
Obsługa grzeczna
Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjęć po pogrzebie. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

DZIAŁ KOBIET

Ulica Czy ... Plaża?

Turysta, który po raz pierwszy zwiedza nasze miasto, ma z pewnością duże trudności z odgadnięciem: gdzie właściwie znajduje się plaża w Chicago? Sądząc z ubiorów pięknych pań na ulicy, w autobusach, kolejce, jezioro lub rzeka znajduje się tuż, za rogiem tej czy innej ulicy. Moda krótkich szortów nie ogranicza się bynajmniej do szortów. W dni upalne (i mniej upalne) dawne wielbicielki "mini" paradują ulicami w kostiumach kąpielowych, a niektóre nawet w bikini.

W czasie dokuczliwych upałów, trudno wymagać od kobiet by ubierały się w długie suknie, pończochy i inne części garderoby, chociaż mężczyźni, w większości są ubrani i dzielnie wytrzymują temperaturę powyżej 90 stopni. Gdy się jednak widzi osobę w kostiumie kąpielowym w kościele lub na cmentarzu (w roli zwiedzającej, oczywiście...) mimowoli należy zadać pytanie czy jest to "prostota obyczajów" — czy działanie promieni słonecznych? Obecnie, tak samo jak to było w okresie "mini" w pokazie najkrótszych szortów prześcigają się osoby ponad ...18 lat. Przeważnie b. chude, lub b. tęgie, które zamiast ukryć braki figury demonstrują wystające kości lub — nadmiar tłuszczu. Młode, zgrabne dziewczyny oprócz szortów mają na sobie spódnice; spódnice rozcięte, odsłaniające ładną nóżkę, zalotne a eleganckie.

W okresie wakacyjnym do Chicago przybywa wiele osób z innych miast i stanów, wiele z innych krajów. Przed paru dniami w autobusie, w okolicy Milwaukee i Central, turysta, (sądząc z akcentu, z Tennessee) zwrócił się do pani w kąpielowym stroju z zapytaniem jak daleko jeszcze do plaży; gdy odpowiedziała, że kawał drogi, ale nie może mu dokładnie wskazać, gdyż jedzie do.., znajomych i wysiada na następnym przystanku, był nieco zdziwiony.

Widocznie nie wszystkie panie i panieki wiedzą o tym, że kostium kąpielowy jest odpowiednim strojem wyłącznie na plaży, dopuszczalny na letnisku, z pewnością jednak nie na ulicach wielkiego miasta.

To samo dotyczy krótkich szortów. Gdyby każda zwolenniczka nowej mody przed wyjściem z domu spojrzała w lustro, zrozumiałaby może, że w bardziej umiarkowanym stroju wyglądać będzie bardziej korzystnie, a może nawet powabnie.

Wzajemne Zrozumienie w Rodzinie

Mąż, którego żona za bardzo pilnuje (jak mówią — trzyma pod pantoflem), wracając później niż zwykle do domu, nie powie — zgodnie z prawdą — że był z kolegą w restauracji, lecz wymyśla jakieś niezwykłości w rodzaju nagłego zebrania lub ważnego spotkania w pracy.

Innymi słowy, świadomie nie mówi prawdy z myślą o własnym spokoju, a także ku azdowoleniu niewyrozumiałej żony, jako że "czego oczy nie widzą (a uszy nie słyszą) — tego sercu nie żal..."

W pewnym sensie przeto winę za to kłamstwo ponosi także żona, jako człowiek, który myśli tylko o sobie, swojej wygodzie, a nie potrafi się wczuć w sytuację osoby drugiej, nawet tej najbliższej — nie potrafi lub nie chce — jak w tym przypadku — zrozumieć, że jej mąż ma poza domem drugi świat (m. in. kolegów z pracy), z którego całkowicie zrezygnować nie może i zresztą nie powinien.

Dzieci, których rodzice są dla nich zbyt surowi, niewyrozumiali — również, zwłaszcza w chwilach krytycznych — okłamują tych rodziców. Skoro oni nie potrafia z nimi dyskutować, rozmawiać spokojnie, a uciekają się w swojej metodzie wyłącznie do nakazów i zakazów: to wolno, tego nie wolno, i — ja ci pokażę! — wiec dzieci je okłamują. Najpierw w sprawach drobnych, a potem, gdy dorosną, poważniejszych; gdy córka idąc na randke ,mówi matce, że będzie u koleżanki odrabiać lekcje; albo gdy syn, zamiast do kina, idzie na zabawę, bo akurat woli zabawę, ale boi się do tego przyznać niewyrozumiałym rodzicom.

Takie jest — najczęściej — tło kłamstwa w rodzinie. Stwarza ono — między małżonkami — pozory idealnej zgody, a w stosunkach między dziećmi a rodzicami pozory posłuszeństwa i szacunku.

Tylko pozory, bowiem wszystko to oparte jest na kruchych podstawach, jako że wcześniej czy później "szydło wychodzi z worka". A wtedy są zarzuty w rodzaju: dlaczego kłamiesz, dlaczego boisz się mówić prawdę?

Pytanie bardzo rzeczowe: rzecz tylko w tym, by w małżeństwie, rodzinie stawiać go sobie od pierwszych chwil życia pod wspólnym dachem. I umówić się wtedy na szczerość, lecz ta znów bez wzajemnego zrozumienia i umiejętności wybaczenia sobie ewentualnych potknięć —jest niemożliwa.

Rady Praktyczne

Swetry i inne wełniane rzeczy najlepiej prać w mydle płynnym. Połysk jednak i świeży wygląd zależeć będzie od wykończenia. W związku z tym należy swetry płukać 2—3 razy, najpierw w letniej — później w zimnej wodzie. Uwaga: plamy usuwać rozpuszczalnikiem, przed praniem.

* * *

Ryby solone, trzeba najpierw moczyć przez pół godziny w zimnej wodzie, następnie oczyścić, podzielić na dzwonka i jeszcze zanurzyć w wodzie na czas 4—5 godzin.

* * *

Atrament na dywanie—nie czekając aż na dobre nasiąknie — czyścić szmatką moczoną w czystej wodzie. Jeśli nie pomoże, dodać do wody soku cytrynowego (na pół litra gorącej wody — 1 łyżka soku) i szybciutko czyścić. Płukać bardzo starannie, w przeciwnym wypadku można zniszczyć tkaninę.

* * *

Firanki, zawieszone dla ozdoby w pokoju pochłaniają około 40 procent światła! Z tego warto wyciągnąć wniosek: zawieszać firanki jak najbardziej cienkie, albo po prostu kretonowe zasłony, rozsuwane w ciągu dnia.

* * *

Pranie ręczne powoli jest eleminowane przez pralki. Warto jednak wiedzieć, że w ciągu godziny pioraca kobieta zużywa 170 kalorii na godzinę. Oblicza się, że przeciętna kobieta zużywa dziennie około 2500 kalorii.

* * *

Odświeżenie tkaniny na tapczanie. Zaplamiony tapczan i "wyświeconv" nie wygląda estetycznie. Przy robieniu wiosennych porządków warto i na niego zwrócić uwagę: — czyścimy szczotką moczoną w benzynie (z dala od ognia!) a suszymy czystą flanelową szmatką.

* * *

Skorupki od jaj są w kuchni użyteczne do czyszczenia butelek i szklanych naczyń, oraz jako nawóz, do kwiatów doniczkowych.

Komplet z deseniowej dzianiny: bluzka — tunika, spódniczka plisowana.

Polska Książka w Przekładach

Podczas XVI Międzynarodowych Targów Książki, które w dniach od 16 do 23 maja zgromadziły w Warszawie 217 wystawców z 22 krajów oraz 58 polskich — na wielu zagranicznych stoiskach można było oglądać dzieła polskich pisarzy, jakie ukazały się w przekładach na różne języki świata. Dobrze się przedstawiał ten "eksport" drukowanego słowa, obejmował nie tylko księgarnie europejskie i amerykańskie, ale sięgał nawet do Japonii, która wydała już kilka polskich pozycji, a m.in. urocze bajki Ludwika Jerzegeo Kerina w przepięknej szacie graficznej.

Agencja Autorska, reeprezentująca prawa polskich twórców wobec zagranicy zamknęła ub. rok bilansem 131 umów na przekłady z dziedziny literatury pięknej i ponad 100 — naukowej, wszystkie te umowy są obecnie realizowane. Warto przy tym zwrócić uwagę na charakterystyczne zjawisko: oto gdy odbiorcami polskiej literatury pięknej są w większości kraje socjalistyczne, to w literaturze popularno-naukowej rzecz przedstawia się całkiem odwrotnie: 56 umów, a zatem więcej niż połowa została zawarta z firmami wydawniczymi NRF, Francji, Anglii, Hiszpanii, Argentyny, Stanów Zjednoczonych i Włoch, co wskazuje na wysoką rangę prac polskich naukowców — inżynierów, elektroników, biologów oraz humanistów w oczach zagranicy.

Spójrzmy teraz na tytuły polskich ksiażek, które albo już się ukazały, albo ukażą się niebawem na półkach zagranicznych ksiegarni. A więc sąsiedzi z NRD, którzy zawarli najwiecej transakcji wydawniczych bo aż 40 — będą mogli m.in. przeczytać, po niemieckuu "Strachy w Biesalu" Jerzego Putramenta, nowele Jarosława Iwaszkiewicza, opowiadania Gustawa Morcinka, Józefa Hena, Jerzego Janickiego oraz Stanisława Lema — "Eden". Pisarz ten cieszy się powodzeniem również i w drugim państwie niemieckim NRF, która nawiasem powiedziawszy, nabyła prawa na wydanie 16 polskich książek i umieściła w ich liczbie dwie pozycje "lemowskie": znaną już szeroko "Solaris" oraz jeden z nowszych utworów tego utalentowanego pisarza: "Czy pan istnieje, mr Jones?" Z literatury polskiej wydawcy zachodnio-niemieccy przetłumaczyli już "Vademecuum" — jeden z popularnych "przewodników" znanego satyryka Jerzeego Witlina, "Kłopoty z panią Walewską" historyczny reportaż Mariana Brandysa, Jacka Bocheńskiego "Poeta Nazo" i szereg innych popularnych w Polsce książek. Natomiast Austria sięga po polską literaturę antyhitlerowską: będzie ją reprezentował w wiedeńskich ksiegarniach — "Ogród pana Nietschke" Kornela Filipowicza.

Czesi i Słowacy rozmiłowani w sensacjach wzięli przede wszystkim "Stawkę większą niż życie" z legendarnym ju "Kapitanem Klossem" i jeszcze dalszych 7 "kryminałów", gdyż i ten gatunek twórczości znalazł już w Polsce swoje dobre pióra. Oczywiście, są obok tego i pozycje bardzo ambitne: "Uczta Baltazara" Tadeusza Brezy, "Jezus z Nazaretu" Brandstaettera, "Roald Amundsen" Centkiewiczów i urocza "Alchemia słowa" Jana Parandowskiego.

Wydawcy z Tokio zakontraktowali tym razem "Akadeemię pana Kleksa" Jana Brzechwy jako upominek dla dzieci japońskich. 18 tytułów tłumaczą na swój trudny język Węgrzy. I tu również ukaże się jedna z powieści fantastycznych Lema, a mianowicie "Cyberiada", Stanisława Dygata "Disneyland" — oraz reportaże Kazimierza Dziewanowskiego, Lucjana Wolanowskiego i Stanisława Supłatowicza. A wydawca amerykański chce czytelnikom za Oceanem przedstawić twórczość Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i zakontraktował w tym celu słynny "Teatrzyk — Zielona Gęś".

Interesująco przedstawia się zestaw książek naukowych, jakie mają ukazać się nakładem firm zagranicznych. A więc argentyńska firma Ediciones Signos nabyła prawa autorskie na przekład cyklu essejów naukowych o tematyce kopernikańskiej. Autorami ich są znakomici polscy uczeni, profesorowie A. Birkenmajer, Stanisław Herbst, Edward Lipiński, Bogdan Suchodolski, Włodzimierz Zonn i inni. Hiszpania zawarła z Polską dwie umowy na dzieła naukowe prof. Suchodolskiego, a mianowicie "Świat człowieka" i "Podstawy wychowania socjalistycznego", zaś Ameryka z polskiej literatury naukowej wybrała pracę Krzysztofa Porwita "Planowanie perspektywiczne w Polsce". Największym odbiorcą polskiej literatury popularno-naukowej stały się obecnie Włochy: wydadzą one w br. 18 polskich tytułów o bardzo różnorodnej tematyce, bo od "Historii Ateizmu" do "Reformy rolnej w Polsce".

Prawdziwą rewolucją stał się pokazany na tegorocznych Targach słownik medyczny wydany przez Polskie Wydawnictwa Lekarskie. Jest to duużego formatu księga, która jako jedyna w świecie zawiera 25,000 haseł z dziedziny medycyny, biologii, genetyki itp. podanych w sześciu językach, a mianowicie: angielskim, polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim i łacińskim. Słownik ten jest dziełem grona 14 wybitnych polskich uczonych i lekarzy, to też wzbudził duże zainteresowanie wśród reprezentowanych na Targach zagranicznych firm księgarskich. Pierwsze 0 tysięcy egzemplarzy zostały już sprzedane "na pniu" do Związku Radzieckiego.

"The Man On The Moon" — Ciekawa Książka Marion M. Coleman

"Pan Twardowski" nazywany polskim "Faustem" — jak pisze Jan Świtalski — nie miał nic wspólnego z niemieckim bohaterem legendy, choć obaj alchemicy sprzedali "swą duszę diabłu."

Mimo że Mickiewicz napisał balladę o Pani Twardowskiej, a Kraszewski nowelkę, literatura polska nie posiada poważniejszego dzieła o tym legendarnym magiku. Jest to tym bardziej zadziwiające że legendy o Twardowskim opowiadane są w całej Polsce od Śląska do Podlesia, od Krakowa do Kijowa. Powtarzane są także często od wieków przysłowia że "zaprzedał duszę czartu jak Twardowski" "Czmychnął jak Twardowski" itd., itd.

Nareszcie — jak pisze Świtalski — najbardziej sławne legendy o jego sztukach magicznych, jak i potyczkach z Dabłem, zostały ujęte w angielskim języku w sposób naprawdę ciekawy i interesujący przez panią Marion Moore Coleman, w książce p.t. "The Man On The Moon" (Cherry Hill Books, 54 stron, cena $3.00). Prof. Arthur P. i pani Coleman zamierzają wkrótce wydać serię podobnych ksiażek bogatych w legendy i folklor polski. Książka pani Coleman o Twardowskim, na pewno zainteresuje wszystkich czytelników, młodych i starszych.

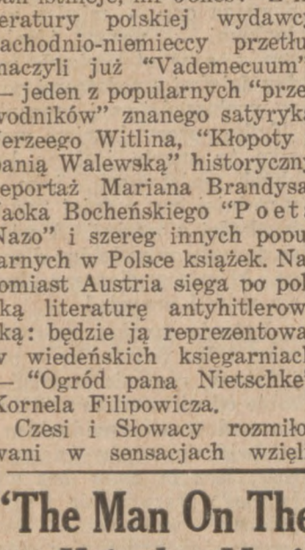

NIE ZAINTERESOWANY. — Kongr. z Arksansasu Wilbur Mills (demokrata), przewodniczący Komitetu Środków i Sposobów oświadczył niedawno w czasie telewizyjnego wywiadu, iż nie jest zainteresowany nominacją demokratyczną na kandydata na urząd prezydencki aczkolwiek przyjąłby nominację na urząd wiceprezydenta.

Polscy Chemicy Przebywali w U.S.

Po przeszło tygodniowym pobycie w Stanach Zjednoczonych powróciła do Kraju delegacja polskich chemików pod przewodnictwem ministra Przemysłu Chemicznego Edwarda Zawady. Delegacja przeprowadziła w USA rozmowy z czynnikami oficjalnymi.

W MONAKO. — David (po prawej) i John Kunst, bracia z Waseca, Minn., kontynuują swoją podróż na osiołku dookoła świata. W czasie swej eskapady David i John spotkali się z księżną Monako czyli po prostu Grace Kely.

Kardynał Cody Krytykowany Przez Kapłanów

We wtorek, w czasie konferencji Stowarzyszenia Kapłanów Chicago (Association of Chicago Priests) uchwalono rezolucję potępiającą kardynała Cody, rzymsko-katolickiego arcybiskupa chicagoskiej archidiecezji oraz biskupów, którzy towarzyszyli mu na zjeździe amerykańskich biskupów jaki odbył się w Detroit wiosną tego roku. W rezolucji, którą przyjęto stosunkiem głosów 144 do 126, potępiono kardynała i szereg prałatów na niewłaściwe reprezentowanie chicagoskich kapłanów. Zarówno kardynał jak i towarzyszący mu biskupi nie zabrali głosu w debacie na temat "nowego życia kapłańskiego i klasztornego".

"Ich milczenie w Detroit spowodowało u nas utratę pewności i ufności pokładanych w nich" stwierdzono w czasie konferencji. Jak podkreślali kapłani, kardynał i biskupi nie skorzystali z ani jednej okazji, żeby przemówić w imieniu kapłanów z Chicago w sprawie "ogólnego żądania amerykańskich kapłanów", żeby stworzyć nowe i bardziej odpowiednie formy życia w zakonach jak i ogólnie w stanie kapłańskim.

Aczkolwiek rezolucja nie wymienia takich zagadnień jak celibat, senat kapłański oraz elekcja biskupów, liderzy konferencji potwierdzili przypuszczenia prasy, że rezolucja została uchwalona między innymi z myślą o powyższych problemach.

W uchwalonej rezolucji wystąpiono również przeciwko zabiegom przerywania ciąży. Zabieg ten zdefiniowano jako mający na celu pozbawienie żywotności płodu. Potępiono również "niezbyt rygorystyczne" prawa w stanie Illinois w tej dziedzinie. Prawo stanowe zabrania dokonywania zabiegów usuwania ciąży z wyjątkiem przypadków kiedy lekarz uzna, że dalsza ciąża lub poród są niebezpieczne dla zdrowia czy nawet życia matki.

Zanim przystąpiono do głosowania nad rezolucją biskup William E. McManus, jeden z sześciu biskupów, którzy towarzyszyli kardynałowi w zjeździe w Detroit, zażądał w czasie swego wystąpienia odrzucenia rezolucji jak dokumentu "braku jedności i rozbicia" w wyniku nie zrozumienia celu i metod zastosowanych w czasie spotkania w Detroit. Biskup McManus odczytał list od kardynała Cody, który w liście oznajmił, iż celowo nie zabierał głosu, chcąc w ten sposób "wyrazić ubolewanie" z powodu braku jedności wśród kleru.

Jedna trzecia wszystkich kleryków rzymsko-katolickich okręgu chicagoskiego należy do Stowarzyszenia Kapłanów Chicago.

5 Milionów Dolarów Dla Chicago Na Walkę z Narkomanią

Około $5 milionów z ogólnego funduszu $45-ciu milionów jakie prezydent Nixon postanowił przeznaczyć do walki z narkomanią otrzyma Chicago, oświadczył rep. Morgan Murphy Jr. (D-Ill.).

Według doniesień z Białego Domu większą uwagę zwróci się również na szerzącą się w zastraszającym tempie narkomanię wśród żołnierzy w Wietnamie. Murphy powrócił niedawno z podróży do Wietnamu, gdzie osobiście zajął się badaniem przyczyn narkomanii wśród amerykańskich żołnierzy.

Nieoficjalne komunikaty twierdzą, iż dyrektor stanowego programu do walki z anrkomanią w Illinois dr Jerome Jaffe zostanie powołany na naczelne stanowisko nowopowstałej agencji federalnej, która poprowadzi realizację krajowego programu.

Prezydent Nixon odbył w poniedziałek w Białym Domu posiedzenie z ambasadorami Stanów Zjednoczonych za granicą. Tematem dyskusji był problem narkotyków i ich przemyt do USA. Obecni byli ponadto w czasie debat generalny prokurator John Mitchell, sekr. stanu William P. Rogers, sekr. Dept. Finansów John B. Connally oraz sekr. Dept. Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej Elliot L. Richardson. Obecni byli ambasadorzy: w Meksyku, Płd. Wietnamie, Syjamie, Francji i Luksemburgu.

Ace Catholic Travel. Soc. Urządza Zabawę Taneczną

W sobotę, dnia 19 czerwca Ace Catholic Traveling Societal, Oddział św. Józefa, organizuje zabawę taneczną w holu przy 3024 N. Laramie Ave. Początek zabawy o godzinie 9-ej wieczorem i będzie trwać do północy. Podane będą kanapki oraz napoje chłodzące. Członkowie płacą za wstęp— $1.50; goście — $2.50.

Dla informacji naszych czytelników podajemy, że ACTS jest stowarzyszeniem osób powyżej lat 30-tu, zarówno zamężnych czy żonatych jak i owdowiałych czy jeszcze w stanie wolnym. Wszyscy członkowie i członkinie muszą być wyznania katolickiego.

Sally C. Krajewski, ref. prasowy ACTS Oddz. św. Józefa.

Przestarzałe Zanim Wyprodukowane

Izbowy Komitet Spraw Wojskowych uważa, że proponowany dla Armii nowy typ ciężkiego czołgu MBT-70 stał się przestarzały, zanim w ogóle poszedł do masowej produkcji. Członkowie Izbowego Komitetu przytoczyli dowody na to, że nowe sowieckie bronie przeciwpancerne i przeciwczołgowe, niektóre z nich wyposażone w rakiety całkowicie niwelują zdolność bojową tych czołgów. Żądanie Dowództwa Armii o kredyty w wysokości 59,1 milionów dolarów na rozpoczęcie produkcji czołgów MBT-70 zostało przez Komitet odrzucone.

Zakaz Druku Tajnych Dokumentów

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dokumentu przez dziennik New York Times zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych.

Pierwszy odcinek tajnych dokumentów, został ogłoszony w New York Times w niedzielnym wydaniu, a drugi odcinek w poniedziałkowym wydaniu. Na kilka minut przed wyjściem wtorkowego wydania, Dept. Sprawiedliwości zwrócił się do redakcji dziennika z prośbą o wstrzymanie publikacji trzeciego odcinka studium. Redakcja odmówiła prośbie Dpt. Sprawiedliwości, wobec tego prokurator generalny wniósł do sądu podanie o wydanie zakazu, który został wydany na pół godziny przed wyjściem spod prasy środowego wydania New York Times, w którym miał się znajdować czwarty odcinek. Redakcja zapowiedziała, że nie zwróci rządowi otrzymane z niewiadomych dotychczas źródeł 40 tomowe studium przygotowane dla Pentagonu.

Sekr. Rogers O Wpływie Na Za Granicę

Sekr. Stanu William P. Rogers, w udzielonym wczoraj wywiadzie prasowym, stwierdził, że druk tych tajnych dokumentów wywołał zagranicą wielką konsternację i podniósł zaufanie do rządu amerykańskiego. Dyplomaci zagraniczni kwestionują czy można prowadzić z rządem amerykańskim rozmowy i rokowania w niezmiernie ważnych dla całego świata kwestiach przy braku pewności, że tajemnica tych rozmów będzie utrzymana.

Śledztwo

Sekr. Obrony Melvin Laird zwrócił się do Dept. Sprawiedliwości z poleceniem wynalezienia osób lub osoby winnej przekazania tych tajnych dokumentów redakcji dziennika New York Times i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej. Ponieważ dokumenty te były wydrukowane tylko w kilku, czy też kilkunastu kopiach, nie będzie trudności — jak powiedział Laird — w odnalezieniu sprawcy. Ponieważ wydanie tych dokumentów rządowych redakcji New York Times narusza bezpieczeństwo kraju i jest przekroczeniem ustawy odnoszącej się do uprawniania wywiadu na szkodę państwa, sprawcy czy sprawcom grozi kara $10,000 i dziewięć lat więzienia.

Jak podały przed dwoma dniami wiarogodne źródła z Białego Domu, nawet obecna administracja nie posiada kopii tych dokumentów. Były wiceprezydent Hubert Humphrey powiedział wczoraj dziennikarzom, że nie wiedział nawet że takie studium znajdowało się w opracowaniu lub że zostało wydrukowane przez wszystkie lata gdy piastował urząd senatora, wiceprezydenta a nawet gdy ubiegał się o urząd prezydenta z Partii Demokratycznej.

W Tajemnicy

Przygotowanie reportażu z uzyskanego dla publikacji w "New York Times" z niewiadomych źródeł studium zawierającego tajne dokumenty, odbywało się w wielkiej tajemnicy w strzeżonym apartamencie w jednym z nowojorskich hoteli. Nawet czołowi redaktorzy tego dziennika nie wiedzieli o przygotowaniu reportażu do druku. — Prace nad przygotowaniem reportażu rozpoczęły się przed trzema miesiącami — jak podaje korespondent tego dziennika w Washingtonie, Neil Sheehan. O przygotowaniu reportażu wiedzieli jedynie wiceprezes korporacji "New York Times", James Reston, redaktor zarządzający A.M. Rosenthal, oraz reporterzy: — Max Frankel, Hendrick Smith, E. W. Kenworthy i Fox Butterfield. Wydawca Arthur Ochs Sulzeberger i szef adwokatów dziennika zrobili ostateczny przegląd reportażu przed opublikowaniem go w dzienniku. Podczas przygotowania reportażu wyciekły tylko dwie pogłoski — pierwsza że korespondenci pisma w Washingtonie słyszeli od "nieujawnionego dotychczas członka otoczenia Kennedy (Kennedy team), "że ogromnych i poważnych rozmiarów wiadomość jest gotowa do druku", a druga — gdy Nat Hentoff w wydaniu z 20-go maja, w wydawnictwie "Village Voice" napomknął, że "Times" zdobył bardzo poważne wiadomości o wielkim znaczeniu i zastanawia się czy ma przystąpić do publikacji tych wiadomości". W ub. piątek korespondenci dziennika w Washingtonie, zostali powiadomieni, że "wielkich i doniosłych rozmiarów wiadomości ukażą się w dzienniku, wobec tego mają zachować jak najdalej idącą ostrożność przy odpowiadaniu na zadawane im pytania". Korespondenci zostali dalej powiadomieni, że mają się ograniczyć w nadsyłaniu korespondencji, gdyż w niedzielnym wydaniu ukaże się dłuższy artykuł zawierający około 84,000 słów.

"Urocza Havana" Chlewem Castro

Miami, Fla. UPI) — Urocza niegdyś Havana, znana tysiącom turystów amerykańskich jako "Paryż Karaibski", została zamieniona w "chlew Castro" — jak twierdzą pasażerowie porwanego przed kilkunastu dniami samolotu amerykańskiego skierowanego na Kubę.

Po nastaniu rządów komunistycznych Castro, miasto przedstawia obecnie pożałowania godny obraz. Opuszczone i zaniedbane domy, wyglądają jak ruiny. Modne niegdyś wille na bulwarze Malecon, najbardziej eleganckiej dzielnicy, mają chlewy świńskie na dachach, oraz kurniki. Obwożeni przez kubańczyków pasażerowie samolotu amerykańskiego, którzy spędzili 90 godzin na wyspie, mówią że hawańczycy są bardzo opuszczeni w ubiorze, ale pracują ciężko, ażeby polepszyć swój byt.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Anna Jagielnik

(z domu Iwasiw; żona ś. p. Jana)

Czł. Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Turybiusza; Bractwa Niewiast Różańcowych i Tow. Korony Polskiej przy par. ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go czerwca 1971 r., o godzinie 5:55 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z Modell Funeral Home, pnr. 5725 So. Pulaski Rd. do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia Sichelska i **Stanisława Demko,** córki; **Edward,** syn; **Józef Sichelski** i **Stanisław Demko,** zięciowie; **Paulina Proszek,** siostra, także bracia i siostra w Polsce; 6 wnucząt, 1 prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Franciszek A. Modelski i Syn. Telefon: PO 7-4730.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, śp.

Julia Oziminska

(z domu Rozpędowska) (żona śp. Jakuba) (teściowa śp. Heleny z domu Leja)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Tow. Św. Marii Magdaleny Grupa 50 Zjedn. Polek w Ameryce, Korpusu Pomocniczego Pań przy Placówce No. 2 SWAP, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go czerwca 1971 roku, o godzinie 11-ej przed południem, w starszym wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Pk.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja, 4256 S. Mozart ul., do kościoła Ś.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, Czesław (Eleonora) i Tadeusz, synowie i synowa; **Edward, Jan, Deborah, Ruth i Michał,** wnuki i wnuczki; **Ewa i Rozalia Rozpędowski,** siostry w Polsce; **Michał i Anna Tomaszewscy,** szwagier i szwagierka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Ocwieja. Telefon: 254-3838.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, ś. p.

Siostra Maria Floriana

(z domu Antonetta Milanowska) Ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek z Chicago

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 14-go czerwca 1971 r., o godzinie 10:15 wieczorem, przeżywszy lat 85; w Zakonie 53.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16-go czerwca, o godzinie 4:30 po południu z Kaplicy Klasztornej, pnr. 1220 Main Street w Lemont, Illinois.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążone:

Siostry Franciszkanki z Chicago.

Pogrzebem zajmuje się Wiktor Markiewicz Pogrzebowy. Telefon 257-6363.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia nasza i prababcia moja, ś. p.

Maria Ciskowska

(z domu Walencik: żona ś. p. Wincentego)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go czerwca 1971 r., rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18-go czerwca, o godzinie 9:15 rano z Maloney-Jagla Funeral Home, pnr. 2950-58 W. Fullerton Ave. do kościoła Św. Stanisława Kostki (Msza Św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef i **Adam,** synowie; **Ewelina,** synowa; **Katherine, Ann Rose, Theresa Turner** i **Joseph Jr.,** wnuczki i wnuk; **Elizabeth Ann Rose Turner,** prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów, prosimy złożyć datek na bukiety duchowne lub American Cancer Society.

Pogrzebem zajmuje się: Joseph Maloney-Jagla Funeral Home, Telefon EV 4-3800. (16-17)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i szwagier nasz, śp.

Bruno Cybowicz

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 14-go czerwca 1971, o godzinie 2:50 nad ranem, przeżywszy lat 78. Zamieszkiwał pnr. R. R. 1, North Judson, Ind.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z Satala Funeral Home, pnr. 4744 So. Damen Ave. do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Estelle (z domu **Folenga**), żona; **Marianna Nemec,** córka; **Arthur Nemec,** zięć; **Jan** i **Cynthia,** wnuk i wnuczka; **Mrs. Leo Shewski** w North Judson, Ind. i **Helene Folenga** w Chicago, **Rosemary Gemski** w Streamwood, Ill. szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Satala Funeral Home. Telefon BI 7-9379. (16-17)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, prababcia moja i siostra moja, śp.

Antonina Pestrak

(z domu Górecka) (żona śp. Antoniego)

Członkini Tow. Marii Curie-Skłodowskiej, Zw. Polek w Am. i Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go czerwca 1971 roku, o godzinie 12:30 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aleksander, Feliks i Czesław, synowie; **Leokadia, Eleonora i Dorota,** synowe; **Aleksander Górecki,** brat; wnuczęta i 1 prawnuk; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 774-4100. (15, 16)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, ś. p.

Edward Pawłowski

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 13-go czerwca 1971 r., o godzinie 3:55 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława (z domu **Kotowska**), żona; **Joseph (Roseanne), Sylwester (Patricia)** i **Christine (Frank) Davis,** synowie, synowe, córka i zięć; **Laura Bednarz i Mary (Bernard) Ray,** siostry i szwagier; wnuki i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Józef Wojciechowski i Syn. Telefon AR 6-4630. (15-16)

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 16 Czerwca

Tow. Ratunkowe Szczurowa —odbędzie swe posiedzenie przed wakacyjne w środę, 16 czerwca, o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu zebrań pnr. 1446 Huron ul. Są ważne sprawy do załatwienia i zaprasza się wszystkich członków. Tow. urządza piknik 11-go lipca, w rej. Milwaukee Ave .i Devon. Zarząd i komitet oczekuje całe Szczurowo. — P. Raczon, prezes; M. Drust, przew. komitetu. Jan Kowalczyk, sekr.

Tow. Walecznych Polaków, Gr-1612 ZNP odbędzie swe półroczne i przedwakacyjne posiedzenie dziś, w środę, 16 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali p. Osikowicza, pnr. 1001 N. Wolcott ul.

Prosimy wszystkich z Towarzystwa o jak najliczniejsze przybycie, gdyż mamy dużo spraw do załatwienia.

Józef Mendrek, prezes.
Herminia Filipiński, sekr. prot.

Czwartek, 17 Czerwca

Tow. Pań Chicago, Grupa 2191 ZNP — odbędzie swe przedwakacyjne posiedzenie w czwartek, 17 czerwca, o godz. 12:30 po poł. w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Avenue. Zarząd prosi członkinie o przybycie. Tow. urządza wycieczkę do Yorkville w czwartek, 5 sierpnia. Zamówienia na autobus można dokonywać dzwoniąc do prezeski p. Kaz. Tabor: — NA 2-1268; przewodniczącej p. Heleny Sokołowskiej — AR 6-4275. — Kaz. Tabor, prezeska; B. Malinowska, sekr. prot.

Tow. Miłość Ojczyzny, Gr. 1792 ZNP odbędzie posiedzenie regularne w czwartek, 17 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń, pnr. 5925 W. Diversey Ave.

Mamy dużo spraw do załatwienia i obecność wszystkich członków jest b. pożądana. Członkowie zalegający za podatki, są proszeni załatwić je na tym posiedzeniu. Sekr. fin. A. Pestrak będzie odbierał już przed godziną 7-mą.

Władysław Sokalski, prezes.
Maria Ogórek, sekr. prot.

Tow. Synowie Zjednoczonej Polski, Grupa 1432 ZNP odbędzie swe miesięczne zebranie w czwartek, 17 czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali p. Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton, połączone z uczczeniem Matek i Ojców.

Na ten wieczór zapraszamy serdecznie wszystkich członków wraz z rodzinami i przyjaciółmi. Będą przygotowane smaczne przekąski, kawa i ciastka.

Na zebraniu będzie obecna p. Stefania Foszcz, wiceprezeska i organizatorka Gminy 41 ZNP, która przeprowadzi zapisy nowych członków.

Bratu Stanisławowi Matlakowskiemu, chorążemu naszej grupy, który po odbytej operacji pozostaje w dalszym leczeniu domowym — przesyłamy życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Za zarząd grupy: Adam Klimek, prezes; Jerzy Nieżyniecki, sekretarz finansowy.

Piątek, 18 Czerwca

Klub Ziemi Kaliskiej odbędzie swoje posiedzenie w piątek, 18-go czerwca, w sali Lucky Stop, 1805 W. Division, o godz. 7:30 wieczorem. Na tym posiedzeniu odbędzie się przyjęcie dla Matek i Ojców. Prezes Stefan Górski wraz z zarządem dokłada starań, aby każdego zadowolić, jak w porzednich latach. Prosimy o punktualne przybycie.

Stefan Górski, prezes.
Chester Dziewiontka, sekr. prot.

Sobota, 19 Czerwca

Klub Dobroczynności Parafii Medynia odbędzie swe zebranie w sobotę, 19 czerwca, w sali pnr. 1245 N. Washtenaw, o godz. 3-ej po południu. Zapraszamy wszystkich członków i członkinie oraz parafian. Będzie omawiana sprawa Pikniku, który odbędzie dnia 27 czerwca, w lasku powiatowym przy Milwaukee i Devon, na platformie No. 17. Grać będzie doborowa orkiestra, będą smaczne przekąski i różne niespodzianki. Prosimy o poparcie naszego Pikniku, z którego dochód przeznaczony jest na parafię w Polsce. Prezes Stanley Kempa wraca z wakacji w Polsce, opowie nam dużo wiadomości z parafii.

B. Szuberla, sekr.

Niedziela, 20 Czerwca

Tow. Wolność Ludu Polskiego, Grupa 2246 ZNP zaprasza wszystkich członków i członkinie na regularne posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, 20 czerwca, w sali Dubarek, pnr. 3859 W. 47th ulica, o godz. 2-ej po południu. Po posiedzeniu odbędzie się Dzień Ojców i Matek. Uprasza się o liczne przybycie. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia naszemu byłemu sekretarzowi prot. Henrykowi Ziomek. — Członkowie Grupy 2246 ZNP.

Józef Zdziarski, prezes.
Anna Pepsnik, sekr. prot.

Zarząd Klubu Zaborów zawiadamia członków, iż posiedzenie Klubu odbędzie się w te niedzielę, 20 czerwca, o godz. 2:30 po południu, w lokalu pnr. 2258 N. Mango Ave. Członkowie Klubu są proszeni o liczne przybycie.

Józef Czaja, prezes.
Józefa Sikora, sekr. prot.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

W SUMIE znaleziono już około 50 martwych orłów w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Niedawno w pobliżu Casper, Wyo., natknięto się na 6 martwych ptaków niedaleko miejsca, gdzie dwa tygodnie wcześniej znaleziono 11 martwych łysych orłów (gatunek prawie na wyginięciu). Przyczyną tragedii ptaków są często zastawiane przez pasterzy zatrute przynęty dla wilków oraz druty wysokiego napięcia.

Z Parafii Jana Kantego

Miesięczna kolekta — trzecia niedziela czerwca

Dnia 20go br. wyznaczona na zebranie funduszu pokrycia kosztu naprawy organów w kościele oraz inne potrzeby naglące, jak np. reperacja wieży kościoła na północnej stronie.

Ofiary przyjęte będą na mszach św. w sobotę wieczorem msza niedzielna o godz. 6:30) i w niedzielę podczas drugiej składki koszykowej.

Ofiarodawcom składamy serdeczne dzięki za pomoc powiększenia funduszu przeznaczonego na ten cel.

Wspólna Komunia

Nasi członkowie Towarzystwa Imienia Jezus, wraz z żonami i dziećmi przybędą na mszę św. w niedzielę, d. 20 czerwca o godz. 9:00 rano i przyjmą wspólnie do stołu Pańskiego — Komunię św. Bezpośrednio po mszy będzie podane śniadanie dla rodzin członków w sali "Cantian Room" — budynku szkolnym.

Dzień Ojca

Obchodzimy w niedzielę, d. 20 czerwca. Jest to okazja szczególna wykazania czci i miłości dla naszych Ojców-parafian. Niech Pan Bóg pobłogosławi Was Ojcowie za ofiary nieustannie okazywane dla swoich rodzin. Wszyscy módlmy się za swego Ojca żyjącego lub zmarłego.

Przedwakacyjne posiedzenie

Członkiń — Niewiast Apostolstwa Modlitwy odbędzie się w niedzielę, dn. 20 czerwca o godzinie 2:30 po południu w sali "Cantian Room"w budynku szkolnym. Prezeska, p. Eleonora Kula, zaprasza cały zespół członkiń. Ważne sprawy będą do załatwienia. Dla wszystkich uczestniczek będzie poczęstunek — smaczne ciasto i kawa.

Od niedzieli trzeciej miesiąca czerwca

Jak w innych latach podczas sezonu letniego przez miesiące wakacyjne nabożeństwa w niedzielę po południu nie będzie. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem będzie udzielone uczestniczącym po Sumie — Mszy św. o godzinie 10 rano.

Witamy nowego zakrystiana

Z rozporządzenia wyższej władzy zakonnej, Przew. O. Prowincjała — Edmunda Rączki, C.R., został wyznaczony do naszej parafii Brat Lucjan Budzinski, C.R. do objęcia spełnienia obowiązków zakrystiana kościelnego. Życzymy powodzenia, pełnej radości w naszej parafii, w pracy dla chwały Bożej i służbie dobrego zakonnika.

w miesiącu czerwcu — módlmy się do Najśw. Serca Jezusa za Papieża, Biskupów, Kapłanów, Osoby Zakonne i cały Lud Boży, ponieważ w ostatnim czasie są błędy, które podważają porządek moralny, zasady religijne.

Pielgrzymka parafii św. Jana Kantego do Ridgefield, Illinois

Podajemy do wiadomości iż parafia nasza urządza pielgrzymkę do Ojców Zmartwychwstańców Nowicjatu w Ridgefield, Illinois, w niedzielę, 15go sierpnia. Autobusy wyruszą o godzinie 9:00 rano sprzed kościoła. Cena przejazdu, włączając obiad, wynosi $7.00 od osoby. Bilety można nabyć od następujących parafianek — przedstawicielek Pań — Antoniny Glogowskiej, telefon CH 3-1434; Cecylii Kieduk, telefon 342-4346; Eleonory Kula, telefon SE 3-0955; Zofii Novak, telefon MU 5-6444; Joanny Moskal, telefon JU 3-0979.

Zaproszenie dla wszystkich parafian, włączając swoich krewnych i znajomych do przybycia nadesłał listownie, Wiel. ks. Jan Grabowski, C. R. Przełożony Domu na ręce Wiel. Ks. Proboszcza, Jana S. Pawelczak, C.R.

Rocznice ślubne

— obchodzą nasi parafianie w niedalekiej przyszłości — pp. Józef i Stanisława Bieszczat, 22ga rocznica, w piątek d. 25 czerwca; pp. Florian i Aniela Majka, 55ta rocznica. Składamy serdeczne gratulacje, życzenia dalszych pomyślnych lat pożycia w dobrym zdrowiu i daru błogosławieństwa Bożego.

Pogrzeby

W ostatnim tygodniu zostali pochowani — długoletni parafianie — śp. Max J. Mandelke, sr. we wtorek, d. 15 czerwca; śp. Maryanna Kowalska, wśrodę, d. 16 czerwca. Duszę zmarłych polecamy modlitwom parafian, a rodzinie składamy słowa współczucia.

Rektor Ks. Ziemba Wyróżniony Przez Prez. Nixona

Orchard Lake, Michigan. (KW)— Rektor Seminarium Polskiego w Orchard Lake, ks. Władysław J. Ziemba, został mianowany przez prezydenta Nixona członkiem "Komisji Trzechsetlecia Uczczenia ks. Marquette". Zadaniem tej komisji, której główna kwatera miścić się będzie w Milwaukee, Wis. jest upamiętnienie zasług ks. Jacques Marquette dla rozwoju Stanów Zjednoczonych.

Uroczystści trzechset-lecia ks. Marquette będą trwały do roku 1973 — a upamiętnią przybycie ks. Marquette do stanów Wisconsin i Michigan gdzie kształcił Indian, później jego przyłączenie się do ekspedycji Louis Joliet wzdłuż rzek Mississippi i Wisconsin, i pracy wśród Indian w stanach Iowa, Illinois, Missouri, Tennessee, Arkansas i Mississippi.

Ks. Marquette zmarł w roku 1675, a urodził się w roku 1637 we Francji. Został wyświęcony na księdza we Francji w roku 1666.

Szczupaki z Polskiej Ikry Zarybią Rzeki Francji

Gdańsk. — Rybacy z gospodarstwa w Swaderkach, woj. olsztyńskie, wysłali w dwóch partiach 4.000.000 oczek ikry szczupaka do Francji. Wyekspediowanie ikry nastąpiło na zamówienie francuskiego zrzeszenia rybaków jeziorowych. Zarybi ono polską ikrą jeziora i rzeki, stanowiące obwody wędkarskie.

Ze Stoczni Gdańskiej Statek Dla Rumunii

Gdańsk.—W Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyła się uroczystość podniesienia bandery na trawlerze - przetwórni M/T "Caraiman" o nośności 1.500 ton dla armatora rumuńskiego. Jest to już szósta, kolejna jednostka tego typu przeznaczona dla rumuńskiej flotylli rybackiej.

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

Cieśla i Kontraktor
Ze starej emigracji, obsługuje Polonię, blisko 40 lat. Wykonuje wszelkie roboty nowe i stare według wymagań miejskich (przekroczenia budowlane). — Buduje werandy, przybudówki, okna zimowe, przerabia mieszkania, kuchnie i łazienki na strychu lub w bezmencie. Pokrywanie domów aluminium lub plastykiem. Cementowe roboty. Fronty sklepów. Podmurówki. Plastykowe zwyszajne i aluminiowe rynny deszczowe. Prace gwarantowane. Robotnicy unijni i asekurowani.
Na Miesięczne Spłaty.
Wołać:
287-6294 lub CApitol 7-6503
TED BALINSKI I SYN

★ PRACA

PATTERNS
Apparel Manufacturer needs man or woman experienced on Markers and to assist Pattern Maker. Salary open. Must speak English.
Call Jessie 421-7400

Uczczono A. Stambulińskiego

W niedzielę, 13go czerwca, pod egidą Narodowego Komitetu Bułgarskiego-Oddział Chicago, odbyła się akademia poprzedzona panarchidą, podczas której oddano hołd wielkiemu przywódcy agraryzmu w Bułgarii, Aleksandrowi Stambulińskiemu.

W porze południowej odprawiona została przez popa Uros Ocakolich pararchida w cerkwi serbskiej przy 1906 W. Schiller, poczem w salach cerkwi odbyła się akademia.

Programowe przemówienie wygłosił prezes Nar. Kom. Bułgarskiego-Oddział Chicago p. Jordan Pinalski, mówiąc o zasługach A. Stambulskiego dla ludu bułgarskiego i całej Bułgarii, który również wspólnie z Wincentym Witosem założyli Międzynarodową Unię Chłopską.

W uroczystościach tych wzięła także udział pięcio osobowa reprezentacja Związku Przyjaciół Wsi Polskiej z prezesem na czele.

Zebranie Skarbu Jedności Narodowej

Zarząd Skarbu Jedności Narodowej w Chicago serdecznie zaprasza członków i sympatyków, na miesięczne plenarne zebranie, w piątek, 18 czerwca, o godzinie 8 wiecz.

Zebranie odbędzie się w sali Wydziału Kongresu PA pnr. 1838 W. Division st. W programie—sprawa sezonu letniego, oraz sprawy bieżące. Przed zebraniem można wpłacić składki członkowskie jak i donacje na Skarb Jedn. Narodowej.

J. Frąckowiak, prezes;
J. Lutek, sekr. gen.

Tadek i Monika w Rolach Stasia i Nel

Łódź. — Przeszło 7.5 tys. dziewcząt i chłopców zgłosiło się na apel ekipy filmowej, która przeniesie na ekran "W pustyni i w puszczy" — Sienkiewicza. Po kilkumiesięcznych namysłach zapadła ostateczna decyzja, kto zagra role Stasia i Nel. Powierzono je rodowitym łodzianom. Stasiem będzie Tadeusz Mędrzak. Ma 16 lat, jest uczniem II klasy XII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi. Rolę Nel zagra 9-letnia Monika Rosca. Monika uczy się w III klasie fortepianu w szkole muzycznej w Łodzi. Na razie dzieci zapoznają się ze swoimi przyszłymi filmowym partnerami — Łosem i Apaczem — pięknymi płowymi dogami.

19 Policjantów Rannych

New York (UPI). — Podczas parady portorykańskiej w niedzielę po południu, 19 policjantów zostało rannych podczas dwóch incydentów. Pierwszy incydent został wywołany przez młodych portorykanów, którzy starali się zająć czołowe miejsce w paradzie, zamiast wyznaczonej im pozycji. Drugi incydent miał miesjce gdy młodzi zwolennicy ruchu wyzwolenia portorykańskiego wdrapali się na rydwan królowej parady. Policja została obrzucona butelkami i kamieniami, gdy starała się zaprowadzić ład i porządek. Około 60,000 osób brało udział w paradzie. Policja aresztowała 25 osób, odpowiedzialnych za rozruchy.

★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ PRACA ŻEŃSKA

POTRZEBA KOBIET Z DOŚWIADCZENIEM
Do pakowania kiełbas w lodówce.
SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 W. 18th Street

POTRZEBA KOBIET
Do przekręcania kiełbas.
Muszą mieć doświadczenie.
SLOTKOWSKI SAUSAGE CO.
2021 W. 18th Street

PUNCH PRESS & RIVETTING
Experienced operators needed on our day and night shifts. Must be able to speak and understand English.
PARKVIEW METAL PRODUCTS
4923 W. Armitage

★ PRACA MĘSKA

PRESSMAN
For newspaper and publication. Web Offset press. Excellent salary, insurance, and fringe benefits. Immediate opening. Write full details to Steve Small.
SUN PRINTING COMPANY, INC.
13901 W 101 St.
Lenexa, Kansas 66215

PORTER
Arlington Heights area. Mature man for year round work. No layoff. — 40 hour week. For Apt. Building Project.
$2.50 an hour.
Call Miss Jeanne for appt.
696-4343

ASSISTANT SET-UP MAN
Familiar with centerless grinders, drilling and tapping equipment. Exc. opportunity for advancement. Steady work. Many fringe benefits. Call
225-2212

MAINTENANCE MAN
For Light Factory.
Some knowledge of tool repair. Must speak English.
Call
254-4211 Mr. D. J. Davis

COLLEGE MEN
Hot sweaty factory work is not for everyone. Why spend your summer away at a boring job for outrageously low wages. We offer top pay, cash schoolarships, and a free vacation. Call 4 to 6 pm. for appointment Mr. Walker,
777-1128

PANIENKI i PANIE!
NAUCZCIE SIĘ
IBM
KEYPUNCH
NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz. i sob.
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

PRESS BRAKE OPERATOR
Experienced preferred, but will train someone with good factory background. Many benefits including production bonus, profit-sharing, hospitalization program, liberal vacation and holidays.
MARVEL METAL PRODUCTS CO.
3843 W. 43rd St.
Phone: LA 3-4804

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

STEEL SHEARING & PROCESSING CORP.
IN
DETROIT, MICHIGAN
Offers an excellent immediate opportunity for
SUPERINTENDENT
Steel warehouse well established. Sufficient equipment for processing large tonnage of steel. Salary commensurate with ability and qualifications. Steady employment. Fringe benefits.
Mail resume in strict confidence to
Mr. A. Merrigan (Dept. M.P)
3633 Parkinson
Detroit, Mich. 48210
Phone (313-) 842-3274

★ PRACA ŻEŃSKA

SECRETARY — STATISTICAL
Local CPA firm needs replacement for position with much responsibility; we seek mature person with variety of office skills, who must be a thoroughly experienced statistical typist. Excellent salary and working conditions.
Milwaukee, Wisc.
271-8227

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

★ KONTRAKTORZY

OPERATOREK MASZYN DO SZYCIA
Do pracy przy wyrobach z płótna. Chłodzony warsztat. Muszą rozumieć po angielsku.
CHICAGO DROPCLOTH & TARPAULIN CO., INC.
3719 W. Lawrence Ave. 588-3123

ALTERNATION WOMAN
Experienced
For better Women's Wear. Must be able to use. Commercial Machines.
Call 253-2290

★ AUTA

68 PONTIAC — 775-6923
'69 PONTIAC — 774-4390.

★ DOMY

BRIGHTON PARK, 2 mieszkaniowy, murowany, wykończony bezment, gazem, gorącą wodą ogrzewanie. Garaż na 2 auta. BI 7-5676 pomiędzy 5—7 wieczorem.

MUROWANY BUNGALOW
2 sypialnie oraz duży den, gazowe ogrzewanie, nowoczesny, świeżo odnowiony, blisko Division i Cicero.
$18,000
Tel. 637-8300

4 FLAT GREAT VALUE
3500 West, 2600 North
Red brick, 1x6, 1x5, 2x4, gas heat, separating dining rooms. Well maintained property. Nice neighborhood.
IMPERIAL
Call Armin
774-7600

BEZPŁATNE OSZACOWANIE
Mamy kupców, którzy zapłacą gotówką za wasz dom lub budynek. Zadzwońcie dziś, po szybką transakcję i dobry zarobek.
Członek
Chicago Real Estate Board
SIMON REALTY
374-3900 955-1259

Big Family Only
1424 N. MASSASSOIT
(5734 West)
5 bedroom brick, 3 baths, H. W. heat. Finished basement, 2 car garage. New carpet, very clean. 1 block to church and school. Owner.
237-0636

OTWARTY NIEDZIELA 1-5
3822 N. KENNETH
Nowy, luksusowy, murowany— 3 mieszkania, 3 sypialnie w każdym. Pełne jadalnie, po 1½ łazienki. Balkony. Ceramikowe tafelkowe łazienki i kuchnie. Zagospodarowana parcela. Na sprzedaż przez budowniczego. Bez realnościowego komisowego.

77TH and HAMILTON
2 bdrm. cust. dlx. Brick ranch, w-htd. paneled encl. porch. Colored plumbing. Mod. kit. Gas ht. Nat. firepl. w-Italian marble. W-w crtp. Side dr. FHA $26,500
TOP BUY. AN EXC. BUY
AT AGENT
637-0430

★ DO WYNAJĘCIA

PODZIELĘ umeblowane mieszkanie z 2 sypialniami w okolicy Diversey-Austin. — Natychmiast do wynajęcia. TErace 2-5200.

4 POKOJE, ogrzewane, nieumeblowane. AL 2-6130.

4 POKOJE ogrzewane — umeblowane lub nieumeblowane, 2 piętro. 1136 Milwaukee Ave.

LOGAN SQUARE — Umeblowany pokój dla samotnej osoby. — 235-0482.

★ INTERESY

SPRZEDAM tawernę z salą, budynkiem. Władysławowo. — PA 5-9508.

GROSERNIA do sprzedania. Bardzo dobry interes. 652-3534.

★ LETNISKA

Nowoczesne Domki Letniskowe Do Wynajęcia
Z KUCHNIĄ i ŁAZIENKĄ.
Koło Wisconsin Dells.
Cena $65 - $75 tygodniowo.
Dzwonić: BR 8-0993

★ PARCELE

PARCELA NA PÓŁN.-ZACHODZIE
10 akrów w okręgu farmerskim przy bitej drodze. Pieszy dystans do szkół i miasta. Na inwestycję lub emeryturę. $1,850 za akr. Doskonałe raty.
231-1025

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE sale Imperial Drum & Bugle Corps, w piątek, 18-go czerwca, od 9-ej do 5-ej, pnr. 3946 N. Milwaukee.

★ ZGUBY

ZAGINĄŁ paszport wystawiony przez Biuro Paszportów w Warszawie, seria PA 212019 na nazwisko JAN MIĘTUS. Znalazcę prosimy oddać poszport do Biura R. Matuszczak & Co., 1537 W. Division Street.

Zadania Chicagoskiego Planu Przejmie Koalicja Organizacji

Zadanie umieszczania Murzynów i pracowników z innych grup mniejszościowych na robotach budowlanych ma być odjęte z źle funkcjonującego Planu Chicagoskiego i przekazane koalicji organizacji, na czele których stanęłoby Stow. Handlowe Breadbasket. Nowy popierany przez władze federalne program ma wzywać o zlecenie zatrudnienia grup mniejszościowych.

Kontraktorzy budowlani, którzy nie będą przestrzegać tego, będą wyłączeni z fed. projektów budowlanych, — oświadczył urzędnik z Departamentu Pracy.

Stow. Handlowe Breadbasket jest oddziałem z kierowanej przez pastora Jesse Jacksona organizacji "Operation Breadbasket.' Na czele tego oddziału stoi brat przyrodni Jacksona, Noah Robinson.

Przedstawiciele Chic. Planu mają dokonać w tym tygodniu ostatniej swej próby ocalenia projektu, kiedy przedstawią przerobiony program na najmowanie pracowników z grup mniejszościowych i przedłożą prośbę o fundusze do Departamentu Pracy w Washingtonie. Jednakże ich szanse są bardzo nikłe. Przedstawiciel Dept. Pracy oświadczył bowiem, iż Departament wyraźnie oświadczył, iż nie przeznaczy nowych funduszów, kiedy obecny kontrakt Planu wygaśnie 30 czerwa.

"Chic. Plan posiadał szansę na program ochotniczy i ten się załamał. Obecnie popierać będziemy przymusowy program najmowania pracowników. Program, jaki jest obecnie rozważany, będzie kierowany przez nasz departament przy pomocy koalicji z grup mniejszościowych, działających jako nasi agenci. Projekt ten może podlegać zmianom."

Breadbasket Commercial Assn. i inni członkowie tej koalicji zamierzają w okresie letnim pikietować wszystkie większe prace budowlane, przy których zasadniczo powinni być zatrudnieni robotnicy z grup mniejszościowych.

Departament Pracy ogłosił w ub. piątek, iż kończy poparcie dla Chic. Planu po 30-go czerwca. Plan zdołał znaleźć pracę tylko dla około 100 osób pomimo sprzyjających możliwości w mieście. Plan wyszedł na widownię publiczności, kiedy dyrektor Planu, ald. Fred Hubbard (2-a) został oskarżony o kradzież i sfałszowania czeków na ogólną sumę $98,450. Hubbard poszukiwany jest obecnie po całym kraju.

Noah Robinson, dyrektor wykonawczy Breadbasket Commercial Assn. skrytykował wczoraj wiceprzewodniczącego Chic. Planu, Arthura O'Neil, mówiąc iż każdego on namawia do najmowania Murzynów do pracy, a sam uchyla się od tego w swej firmie, W. E. O'Neli Construction Co.

Robinson podał, iż wszyscy kontraktorzy ubiegający się o projekt federalny na sumę $60 milionów, zgodzili się, za wyjątkiem O'Neil, — na przyjmowanie robotników z grup mniejszościowych. O'Neil tłumaczył się, iż jest on zastraszony przez BCA i że taka umowa stanowiłaby pogwałcenie idei Chic. Planu, ochotniczego najmu robotników z grup mniejszościowych i używania firm grup mniejszościowych.

Referendum w Sprawie Sprzedaży i Rejestracji Broni Palnej

W stanowej legislaturze toczą się dyskusje na temat ewentualnego zniesienia obowiązującego obecnie w stanie prawa, wymagającego od właścicieli broni palnej wykupowania kart rejestracyjno-identyfikacyjnych. Opłata za taką kartę wynosi $5.00. W samym mieście Chicago problem ten przedstawia się nieco inaczej. Właściciel broni palnej jest zobowiązany do wypełnienia pełnych formalności rejestracyjnych. W ten sposób, jak niektórzy twierdzą ogranicza się ilość broni w prywatnych rękach.

Komitet Wykonawczy Senatu Illinois zaakceptował wniosek zorganizowania referendum celem zorientowania się w nastrojach mieszkańców stanu wobec problemu. Wynik referendum nie byłby jednak wiążący, lecz miałby jedynie do spełnienia rolę wskaźnika doradczego. Uprzednio wniosek był odrzucony przez ten sam komitet większością jednego głosu, 11 do 10. Kiedy jednak powrócił do komitetu nieobecny w czasie pierwszego głosowania James Donnewald, demokrata, dowiedziawszy się, że przewodniczący oddał w jego imieniu głos przeciwko wnioskowi a czym nie ogranicza możliwonie za wnioskiem, zażądał powtórzenia głosowania i unieważnienia wyniku pierwszego głosowania. Wynik jest obecnie więc odwrócony; za wnioskiem odpowiedziało się 11 członków komitetu podczas gdy przeciw, 10-iu.

Ten sam wniosek został również zatwierdzony przez Izbę Reprezentantów.

Do argumentów przeciwników przyjęcia wniosku należały:

— ponieważ referendum będzie miało tylko charakter doradczy, a nie zobowiązujący Ogólne Zgromadzenie — "będzie tylko stratą czasu", powiedział sen. Frank Savickas (D.-Chicago). "Mieliśmy niedawno referendum w sprawie Rady Szkolnej w Chicago, w którym udział wzięło zaledwie 15 proc. mieszkańców. W tym wypadku sądzę, że frekwencja byłaby jeszcze słabsza";

— obecne przepisy są i tak słabe, że w zasadzie "nic nie znaczą" i powinny być raczej wzmocnione a nie wyeliminowane. "Obecne prawo nie wymaga rejestracji broni, w niści nabywania broni—w istocie rzeczy posiada jedynie tylko nikłą rolę, żądając od właściciela kupienia karty za $5.00", oświadczył Robert Cherry (D.-Chicago), przewodniczący komitetu. "Powinniśmy zaostrzyć przepisy w pozostałej części stanu podobnie jak w Chicago, gdzie wymagana jest registracja broni oraz istnieje kilka dodatkowych formalności legalnych, które w pewnym stopniu ograniczają możliwości nabycia broni palnej, zamiast dyskutować całkowite zlikwidowanie tego prawa", dodał.

Cleveland Zwolni 352 Pracowników

W czasie pierwszego tygodnia miesiąca lipca w Cleveland, Ohio, zostanie zwolnionych z pracy 352 pracowników miejskich ze względu na trudności finansowe na jakie napotyka ostatnio to miasto. W liczbie tej znajduje się 193 policjantów.

W PIĄTEK, 18 CZERWCA, O GODZINIE 7-EJ WIECZ.
ODBĘDZIE SIĘ NA JACKOWIE
(St. Hyacinth Audytorium)
LAWNDALE i WOLFRAM UL.
CZWARTY POPIS
SZKOŁY TAŃCA
PRIMAVERA
ze współudziałem solistki śpiewu
DANIELI SIKORA
W programie tańce Ludowe, Baletowe i Wyrazowe.
Audytorium jest ochładzane.

WAKACJE
W Słonecznym Michigan
TYLKO 2 GODZINY JAZDY OD CHICAGO
• Wygodne mieszkania • Wyśmienita polska kuchnia
• Basen pływacki • Śliczna plaża • Golf, jazda konna i rybołówstwo • Gry sportowe i tańce
CENY PRZYSTĘPNE I ZNACZNE ZNIŻKI DLA DZIECI
LEAFWOOD RESORT
BASE LINE ROAD, SOUTH HAVEN, MICH. 49090
Po informacje i rezerwacje telefonować:
po 5-ej: AL 2-3514 (numer chicagoski)
albo (616) 637-9954 (letnisko)

JEDNAKOWE MUNDURY — począwszy od dnia 14-go czerwca Flota wprowadziła nowe uniformy wojskowe (na zdjęciu), które są podobne dla wszystkich rang, od marynarza do admirała. Wyeliminowano tradycyjne rozszerzane u dołu spodnie, t.zw. dzwony, bluzy bez guzików i okrągłe czapki bez daszków.

Los Starszych Obywateli Wielką Troską Gub. Ogilvie

W maju ub. został utworzony przez gub. Ogilvie specjalny Komitet Gubernatora dla Spraw Starszych Obywateli. Kierownikiem i dyrektorem wykonawczym Komitetu wyznaczył gubernator Clarence Lipman'a, którego głównym zadaniem jest zwrócenie opinii publicznej na problem 1.1 mln. starszych (ponad 65 lat) osób, zamieszkałych w stanie Illinois.

Ogilvie przytacza pytanie pewnej wdowy, która najlepiej odzwierciadla sytuację wielu starszych osób: "Co dobrego daje mi obecnie życie? tylko wegetację..." Samotność i bieda szerzy się wśród wielu starszych. Wymagania mają niewielkie, ale otrzymują znacznie mniej niż powinni. Rozważałem tę ciężką sytuację wielokrotnie — czytamy w oświadczeniu gubernatora — i powziąłem decyzję utworzenia komitetu, który zajmie się problemami tak grup, jak poszczególnych starszych obywateli. Lipman energicznie przystąpił do powierzonego mu zadania i jak wynika ze sprawozdań złożonych gubernatorowi, w wielu wypadkach Komitet dopomógł osobom znajdującym się w ciężkiej, i jakby się zdawało "bez wyjścia" sytuacji, jak np.: starsza wdowa, zamieszkała w okolicy, gdzie nie przysługiwała jej pomoc Opieki Społecznej, nie miała funduszów niezbędnych dla zapłacenia dentyście; pracownica społeczna danej dzielnicy nie mogła przyjść z pomocą, nie posiadała należytych kompetencji. Z pomocą Lipmana znaleziono dentystę, który zgodził się na honorarium w sumie $75, rozłożone na raty, $5 miesięcznie. Problemem innej wdowy była samotność. Córka umarła przed rokiem, staruszka nie miała żadnych przyjaciół, nikt się nią nie opiekował, nie mogła nawet pojechać do lekarza, gdyż nie było w pobliżu środków publicznego transportu. Z pomocą Lipmana rozwiązano ten problem, a kierownik Komitetu Gubernatora namówił wdowę do odwiedzenia Ośrodka dla Starszych Obywateli, gdzie znalazła odpowiednie towarzystwo.

Są to drobne przykłady problemów starszych osób poruszane na zebraniach, jakie się odbywają na terenie całego stanu, w celu przygotowania przedstawicieli Illinois do efektywnego udziału w konferencji, dotyczącej spraw Starszych Obywateli, jaka się odbędzie w Białym Domu, w Waszyngtonie w listopadzie b. r.

Konferencja w sprawie Starszych Obywateli odbędzie się także w Springfield, 13 i 14 lipca; udział w konferencji zapowiedziało już 1,200 osób.

Musimy dowieść naszym starszym obywatelom, że nie są zapomniani — powiedział gub. Ogilvie; musimy dołożyć wszelkich starań, by mogli, po długoletniej pracy, spędzić zasłużony odpoczynek, w odpowiednich warunkach.

Policjant Ofiarą Napadu Bandyckiego

Policjant, który miał dzień wolny od służby, ale był w mundurze, został śmiertelnie postrzelony przez trzech mężczyzn, którzy napastowali jego znajomą. Patrolowy Sidney J. Sam, lat 32, siedział w swoim samochodzie przed domem 1536 S. Komensky i rozmawiał z 19-letnią Christine Daniels, która stała przy wejściu. Trzej młodzi mężczyźni podeszli do dziewczyny, jeden z nich chwycił ją za ramiona, przyłożył pistolet do jej głowy i ostrzegł by nie wzywała pomocy. Daniels zeznała, że Sam, nie wychodząc z auta sięgnął po swoją broń, a wtedy jeden z napastników krzyknął: "nie rób tego, bo zostaniesz zabity", w tym momencie jeden z dwóch pozostałych zaczął strzelać do policjanta, który miał, jak stwierdzono w szpitalu Mt. Sinai, 6 kul w plecach. Po oddaniu strzałów — zeznała Daniels — dwaj napastnicy uciekli, a trzeci wsiadł do auta, odsuwając na bok zwłoki policjanta i odjechał. Policja znalazła zwłoki Sama w zaułku za domem 1229 S. Kedvale, a jego samochód w odległości jednego bloku, przy 1320 S. Karlow. Nie znaleziono portfelu, rewolweru i odznaki zabitego policjanta.

Sam pełnił służbę w nocy z wtorku na środę do 12:30, dlatego był jeszcze w mundurze podczas wypadku, jaki miał miejsce w godzinę później. — Zamordowany policjant pozostawił żonę i dwie córki.

* * *

W innym, nie związanym z powyższym, wypadku, ukryty strzelec rozbił szybę w aucie policyjnym na 58-ej ulicy w pobliżu Calumet. Patrolowi z ul. Wentworth, Don Bridges, 25 i John Ridges, 24, którzy zostali zawiadomieni telefonicznie, że w okolicy grasuje bandyta, nie odnieśli obrażeń. Obaj patrolowi byli przydzieleni, do ub. niedzieli, jako straż bezpieczeństwa kaznodzieji Billy Graham'a. Obaj policjanci powiedzieli, że ocalenie przypisują "sile wyższej".

Tragiczna Śmierć Dwóch Braci

Dwaj braci utonęli we wtorek w czasie pływania w lagunie, na południowym przedmieściu, w Park Forest Golf Course. Steven Weigel, lat 16 i jego brat, William 15, pływali, gdy Steven zaczął wzywać pomocy. William usiłował pomoc bratu, ale został widocznie pociągnięty na dno laguny, o głębości 10 stóp.

Bracia, zamieszkali przy Route 3, zostali przewiezieni do szpitala St. James, w Chicago Heights, gdzie stwierdzono śmierć.

Nie Uniknęli Zamieszek

W marcu wyjechała z Chicago rodzina Loren Keller i osiedliła się w Albuquerque, w New Mexico, ponieważ głowa rodziny uważała, iż Chicago jest za niebezpieczne z powodu różnych zajść i zamieszek rasowych. Loren Keller otworzył w Albuquerque sklep naprzeciwko gmachów Uniw. Mexico. Przed kilku dniami, w czasie starcia młodzieży z policją, sklep Kellera został obrzucony kamieniami przez rozbestwioną młodzież, — a potem podpalony. Keller poniósł szkody na przeszło $1,500. Pomimo to oświadczył, iż nie wróci zpowrotem do Chicago, gdyż rodzina polubiła nowe miejsce osiedlenia.

Wzrost Ilości Napadów Na Nauczycieli

Według raportu inspektora szkolnictwa Jamesa F. Redmond w miesiącu marcu b.r. odnotowano ponad 200 napadów na 209-iu nauczycieli chicagoskich szkół miejskich ("public schools") co wykazuje 13-procentowy wzrost ilości tych bandyckich wybryków. Pięciu z zaatakowanych nauczycieli wymagało pomocy lekarskiej aczkolwiek żaden nie został skierowany do szpitala. Z 209-iu zaatakowanych nauczycieli 122 to kobiety.

W pięciu przypadkach napastnikami byli rodzice, w 204 przypadkach uczniowie oraz w 9-iu, obcy. W wyniku postępowania dyscyplinarnego zawieszono 145-iu uczniów, 40 otrzymało naganę natomiast w 19-tu przypadkach sprawę skierowano do sądu.

Inspektor szkolnictwa miejskiego przesyła co miesiąc sprawozdanie ataków na nauczycieli do Rady Szkolnej.

Program Straży Pożarnej Dla Dzieci

Komendant Straży Pożarnej Robert J. Quinn podał do wiadomości o organizowaniu przez Dept. Straży specjalnego programu ietniego dla 500 tys. dzieci chicagoskich. Straż usiłuje zwerbować chłopców w wieku od 11 do 16 lat, do zespołów gry w piłkę (softball). Zespoły, w liczbie 400, wezmą udział w rozgrywkach o mistrzostwo m. Chicago, jakie odbędą się w dniu 27 sierpnia, na stadionie Thillens, pnr. 2351 Devon.

Główną kwaterą zapowiedzianego programu będzie sala gimnastyczna Straży Pożarnej na Navy Pier, otwarta w ciągu całego lata dla publiczności. Quinn powiedział, że w okresie od 29 czerwca do 18 sierpnia, zespoły strażaków zwiedzą 119 szkół.

Miał Dać Republikanom 100,000 Dolarów

Demokraci z Izby Senackiej stanu Illinois zamierzają przeprowadzić specjalne śledztwo w sprawie kontrybucji na kampanię wyborczą w 1970 roku, ofiarowanej przez finansistę pól wyścigowych, Philipa J. Levin, dla republikanów w stanie Illinois.

Sen. Cecil A. Partee (D.-Chicago) p.o. przewodniczącego Izby Senackiej oświadczył, iż w przyszłą środę na Izbie Senackiej wysunięta zostanie rezolucja żądająca mianowania specjalnego komitetu dla śledztwa. Wśród świadków, którzy mają być wezwani do przesłuchów wymienia się i Edmunda J. Kucharskiego, — przewodniczącego centralnego komitetu partii republikańskiej na pow. Cook.

Morderca Skazany Na 100-150 Lat

Sędzia Sądu Okręgowego, Saul A. Epton ogłosił we wtorek wyrok na mordercę, wyznaczając karę od 100-150 lat więzienia.

Clarence Brown, lat 23 zam. pnr. 3018 W. Flournoy skazany został w ubiegłym tygodniu za morderstwo popełnione w październiku 1970 roku, na kierowcy taksówki, Julius Stepterze. Motywując wyrok, sędzia Epton powiedział, że w ciągu długich lat zasiadania na ławie sędziowskiej nie spotkał się z tak okrutną zbrodnią. Świadkowie zeznali, że Brown, po sprzeczce z Stepterem, oblał go benzyną i podpalił.

Nowa Ustawa w Sprawie Biura Porad Małżeńskich

Stanowa Izba Niższa uchwaliła wniosek o usunięcie z Biur Porad małżeńskich "pokątnych doradców". Według nowej ustawy, która została odesłana do senatu, każde biuro porad będzie zobowiązane do posiadania licencji, według prawa obowiązującego w stanie Illinois.

Autor wniosku, rep. Harry Yourell, przemawiając za uchwaleniem wniosku powiedział, że w ostatnich latach tysiące pokątnych doradców, otworzyło biura porad, nadużywając zaufania osób, które pragną zasięgnąć fachowej opinii i rady w ważnych sprawach, dotyczących małżeństwa. Według przeprowadzonej statystyki — powiedział Yourell — mamy w Illinois 50.000 fałszywych doradców, którzy zarabiają rocznie ponad $750 mln. oszukując ludzi dobrej wiary.

Tego rodzaju oszuści — powiedział Yourell — wyrządzają wiele szkody i nie możemy dopuścić aby nadal uprawiali podobny precedens. Co 4-te małżeństwo kończy się rozwodem — mówił Yourell aby zapobiec temu, niezbędne są osoby z dużą znajomością psychologii, posiadający odpowiednie kwalifikacje. 90 procent małżeństw można uratować, zapobiec rozwodom, ale w tym celu w biurach porad małżeńskich powinny urzędować osoby kompetentne, które mogą pomóc udzielić odpowiedniej rady. Obecnie, — mówił Yourell — odczuwa się brak odpowiednich ludzi. Niektóre małżeństwa czekają przez okres 6 miesięcy i dłużej na wizytę w biurze porad.

Według uchwalonej przez Izbę Niższą ustawy, regulamin obowiązujący do otrzymania licencji będzie ustanowiony przez Dept. Rejestracji i Szkolnictwa stanu Illionis przy współpracy komsji egzaminacyjnej, składającej się z 7-miu członków.

Uprawniony doradca będzie płacił $75 za licencję i $10 rocznie za jej odnowienie.

Wniosek uchwalono głosami 106—8.

Groźba Strajku Pracowników Systemu Bell Telephone

Trzydzieści tysiecy pracowników Illinois Bell Telephone Co., należących do unii, może w okresie dwóch tygodni znaleźć się bez pracy, jeśli Unia Communication Workers of America ogłosi strajk przeciwko tej kompanii.

Mimo, iż Illinois Bell posiada tylko około 10,500 członków Unii CWA, można przypuszczać, iż około 20,000 członków z innych unii może przyłączyć się do tego strajku w celu uhonorowania pikietujących z CWA.

Może to spowodować, iż pozostanie w kompanii niespełna 12,000 osób z personelu kierowniczego, nie należącego do unii i personel ten starał się będzie zapewnić służbę telefoniczną, utrzymanie nad sprzętem i prace instalacyjne.

Don Servatius, przewodniczący i zarządca byznesowy Local 165 liczącej około 15,000 członków, a należącej do International Brotherhood of Electrical Workers oświadczył, iż istnieją poważne możliwości, iż członkowie jego unii uszanują linie pikiet wystawioną przez członków unii CWA. Szereg innych małych unii niezależnych, do których należą niektórzy pracownicy Illinois Bell Co., również przypuszczalnie uszanują linię pikiet.

Unia Communication Workers of America ogłosiła na swej dorocznej Konwencji w Kansas City, iż w głosowaniu ogólnym 205,431 członków głosowało na strajk systemu Bell Telephone.

Przewodniczący CWA, Joseph A. Beirne oświadczył, iż data strajku zostanie ogłoszona dziś na konwencji. Kontrakty unii z Bell System wygasły dnia 30 kwietnia. Illinois Bell Co. prowadzi również rozmowy z unią pracowników telefonicznych, dla których kantrakt wygasa 26 czerwca.

Servatius powiedział, iż International Brotherhood Electrical Workers prowadzi rokowania z Illinois Bell Co. od dnia 27 kwietnia i unia nie przeprowadziła jeszcze głosowania na temat strajku. Unia domaga się podwyżki stawki godzinnej o 2 dolary i kontrakt ważny na okres 1 roku. Podwyżka taka stanowiłaby więc 40 procent. Unia CWA zażądała natychmiastowej podwyżki płac o 25 procent. Kompanie proponowały podwyżkę o 11 procent, którą unie jednakże odrzuciły.

Stow. Adwokatów Żąda Zwolnienia 38 "Niekwalifikowanych" Sędziów

Chic. Stowarzyszenie Adwokatów zwróciło się we wtorek do sędziów Sądu Okręgowego o zwolnienie 38 pomocników sędziowskich ("magistrates"), uznanych za "niewykwalifikowanych" przez to stowarzyszenie i oświadczyło, iż akcja odnośnie uzupełnienia wolnych tych stanowisk będzie odroczona do czasu, póki nowa Konstytucja stanu Illinois nie zostanie wprowadzona w życie od dnia 1 lipca.

Wspomnianego dnia, stosownie do reguł nowej konstytucji, pozycja sędziów "magistrates" zostaje zniesiona. Sędziowie, będący na tych pozycjach, staną się sędziami "associate", z kadencją na cztery lata.

Stow. Adwokatów wyraziło nadzieję, iż w okresie wspomnianego czasu, Sąd Najwyższy stanu Illinois zaadoptuje reguły zapewniające wybór sędziów "associates" w oparciu np. o mianowanie bezpartyjnego komitetu mającego za cel wysuwanie zaleceń na tych sędziów.

Jak dotąd sprawy stoją, 71 sędziów sądu okręgowego ma się spotkać w przyszłym tygodniu, celem wyboru nazwisk 114 osób na pozycje sędziów "associates", włączając w tę liczbę i obecnych 107 sędziów "magistrates", którzy uznani zostali za kwalifikowanych.

Rabunek z Użyciem Środka Chemicznego

Dwie kobiety oświadczyły we wtorek policji, iż zostały one opryskane cieczą chemiczną, przez dwóch osobników w windzie, w gmachu pnr. 30 W. Washington ul., a potem jednej z nich wyrwano torebkę.

Nazwiska tych kobiet, Jessie Hall, lat 58, która pracuje w tym gmachu, oraz Katherine Siani, lat 52, która pracuje pnr. 1 N. State ul. Bandyci po opryskaniu kobiet środkiem chemicznym wyrwali torebkę Jessie Hall, w której mała ona 84 dolary.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Największy wybór importowanych wódek z Polski; likierów Baczewskiego i Mikolasza posiada w Chicago tylko popularny skład
LENARD'S
LIQUOR HOUSE
1172 Milwaukee Avenue
Telefon: AR 6-4246
Chicago, Illinois 60622

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!
WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE;
Bo każda staranna gosposia pamięta . . .
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!
A więc Gosposiu z farmy, czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę

JAK PIEC CIASTA
Cena $1.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C O D nie wysyłamy)